

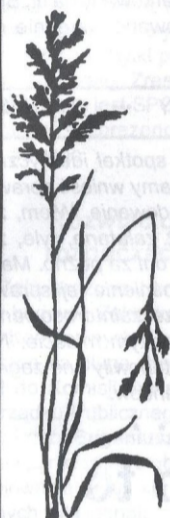
TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 23 (343)

5 CZERWCA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ



ODSZEDŁ STEFAN STEFAŃSKI

Po długiej chorobie odszedł z grona żyjących Stefan Stefański – Honorowy Obywatel Sanoka, człowiek wielce zasłużony dla kultury naszego miasta. Pamiętamy Go wszyscy jako niestrudzonego popularyzatora dzieł Sanoka i Ziemi Sanockiej, wspaniałego gawędziarza, istną kopalnię wiedzy o tradycji naszej małej ojczyzny. Od 1934, gdy jako 20-letni student – wolontariusz wspomagał dzieło tworzenia Muzeum Ziemi Sanockiej, aż do ostatnich niemal dni swojego życia był wierny swojej ogromnej pasji gromadzenia i popularyzowania pamiątek związanych z Sanokiem.

Jego ogromną, trudną do przecenienia, zasługą jest to, że ocalił dla przyszłych pokoleń Sanok żywy. W naszym piśmie Stefan Stefański był od 1993 roku gospodarzem rubryki „Pan Stefański opowiada”. W prawie 100 gawędach o przeszłości Sanoka, wyluskując ze swej pamięci mało znane fakty, ciekawe postaci, miejscowe obyczaje, ocalił dla nas „duszę Sanoka” sprzed kilkudziesięciu lat. Być może nie myślał przy tym, że również dzięki temu, sam nigdy nie zostanie przez sanoczian zapomniany.

Z nieklamany żalem żegnamy Człowieka ogromnej pracowitości, pełnego dobroci i spokoju, który zawsze służył nam nieocenioną pomocą i radą.

Drogi Panie Stefanie, bardzo będzie nam brakowało Pańskiej wiedzy, życzliwości, uczynności i poczucia humoru.

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

Pankowski w Sanoku

W przyszłym tygodniu do naszego miasta przyjedzie Marian Pankowski – wywodzący się z Sanoka poeta, prozaik, dramaturg i tłumacz, który od 1945 roku mieszka w Brukseli. Pisarz przybędzie na zaproszenie Rady Miasta, która przed kilkoma tygodniami przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Warto podkreślić, że tytuł ten nadano Pankowskiemu w 60-lecie debiutu poetyckiego na łamach lwowskich *Sygnatów*.

W programie dwudniowego spotkania, które odbędzie się 15 i 16 czerwca, przewidziano uroczystą sesję Rady Miasta, podczas której pisarz otrzyma tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka (15 czerwca, godz. 16.30 – Klub Górnika Naftowca) oraz wieczór autorski pisarza połączony z promocją bibliofilskiego tomu wierszy *Moje słowo prowincjonalne*, wydanego przez Muzeum Historyczne w Sanoku w ramach serii *Słowo i obraz* (15 czerwca, godz. 19.00 – Muzeum Historyczne – Zamek), poświęconą twórczości Mariana Pankowskiego sesję popularnonaukową, w której weźmie udział kilkunastu literaturoznawców z całej Polski (16 czerwca, godz. 9.00 – Sala Herbowa Urzędu Miasta).

/j/

Zarząd Miasta

otrzymał absolutorium

Po burzliwej dyskusji i sporej liczbie uwag krytycznych pod adresem Zarządu Miasta, radni stosunkiem głosów 15:12 przegłosowali wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie mu absolutorium za rok 1997. W sesji absolutorijnej, która odbyła się 28 maja, uczestniczyło 28 radnych – jeden z nich oddał głos nieważny.

Założywszy z dużym prawdopodobieństwem, że 4 z 15 to głosy samych członków Zarządu, którzy są radnymi (Bogusław Struś był nieobecny), ocena działań Zarządu Miasta nie wypadła dla niego zbyt korzystnie. Jeden z jego członków, poproszony o opinię na temat wyniku głosowania, stwierdził: *spodziewałem się jeszcze gorszego rezultatu...*

O szczegółach czytaj na str. 5.

ZAMEK ZAPRASZA

Dla wszystkich miłośników sanockiego zamku mamy dobrą nowinę – od jutra udostępni on swoje podwoje dla zwiedzających. Do ich dyspozycji oddane zostaną cztery odremontowane sale na parterze. Znajdzie się w nich około 100 najwartościowszych w zbiorach sanockiego Muzeum Historycznego ikon, pochodzących z XV, XVI i XVII wieku.

Salę otrzymały wystrój, który przywraca im dawny charakter. Tam więc, gdzie były podłogi z cegły, wykonano je z cegły, tam, gdzie układano je z kwadratowych kamieni, są kamienne. Stropy wykonano – zgodnie z zapisem inwentarowym – z drewna. Przywrócono również wszystkie znajdujące się na tym poziomie portale, z których każdy ma inny wzór.

– Nie znaliśmy tych wzorów, ale próbowaliśmy je odtworzyć w oparciu o posiadaną o nich wiedzę. Część materiałów jest autentyczna, pozostałe są rekonstrukcją – wyjaśnia Wiesław Banach.

Czytaj na str. 4.

Prosto z Kazachstanu

Rodzina składa się z sześciu osób – rodziców i czworga dzieci, z których dwoje to osoby dorosłe. Pozostała dwójka znajduje się w wieku szkolnym – syn ukończył gimnazjum (na poziomie II klasy naszej szkoły średniej) a córka jest uczennicą klasy III szkoły podstawowej. Rodzice są ludźmi wykształconymi – ojciec jest inżynierem a matka nauczycielką.

/jot/

Napaść na radnego

Bardzo nieprzyjemna „przygoda” spotkała Bogusława Strusia, radnego, członka Zarządu Miasta Sanoka. Dwudziestego czwartego maja, około godz. 23.00, w okolicy skrzyżowania ul. Traugutta i Langiewicza został on zaatakowany przez dwóch młodych mężczyzn. Napastnicy brutalnie go pobili i skopali po całym ciele, w wyniku czego odniósł on dotkliwe obrażenia, szczególnie twarzy, rąk i pleców. Wybito mu jeden ząb. Utracił również w niewyjaśnionych okolicznościach 900 złotych. Pobitego przewieziono do szpitala, z którego wyszedł na własne żądanie następnego dnia.

KRP prosi osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o powyższym zdarzeniu o kontakt osobisty w pokoju nr 218 bądź telefoniczny pod numerem 463-06-86 w.216.

/k/

Teatr *Gapiszon* z Osiedlowego Domu Kultury *Puchatek* zdobył II nagrodę podczas VII Bieszczadzkiego Przeglądu Teatrów Szkolnych i Dziecięcych *O laur Biesa*, jaki w ubiegłym tygodniu odbył się w Ustrzykach.

Pobiesowali!

Sanoczanie zaprezentowali spektakl *Opowiadział dzieciół sowie*, za który otrzymali Srebrnego Biesa oraz jedną z trzech nagród Kuratora Oświaty w Krośnie. Młodych artystów uhonorowano jeszcze nagrodą dodatkową – wraz z pozostałymi laureatami wystąpią oni w czerwcu na scenie Wojewódzkiego Domu Kultury w Krośnie, podczas imprezy noszącej nazwę *Puchar uśmiechu*.

(j)

„Bądź pozdrowiony gościu nasz, w radosne progi nasze wejdz...” – tak witano ks. arcybiskupa Józefa Michalika, metropolitę przemyskiego, 1 czerwca przy olchowieckiej świątyni.

W poniedziałek mieszkańcy Olchowiec i zaproszeni goście byli świadkami poświęcenia sztandaru i tablicy pamiątkowej oraz nadania Szkole Podstawowej nr 6 imienia Jana Pawła II.

„Szóstka” ma imię



O uroczystościach w SP 6 czytaj na str. 6.

Koncerty absolwentów szkoły muzycznej

Sanocka szkoła muzyczna zaprasza na koncerty swoich absolwentów 5 czerwca – w piątek – odbędzie się koncert absolwentów szkoły II stopnia, zaś 6 czerwca – w sobotę o godz. 16.30 – koncert absolwentów szkoły I stopnia.

Obydwa koncerty odbędą się w sali kameralnej szkoły ul. Podgórze 25, a usłyszeć będzie można m.in. młodych utalentowanych pianistów, skrzypków, akordeonistów, klarncistów, flecistów, gitarzystów, perkusistów oraz chór szkolny.

Serdecznie zapraszamy

W czerwcu obniżka

OKNA I DRZWI Z PCV

PRODUCENT

Okno-Res

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

na szkło ciepłochronne

TERMOMETR
GRATIS

OFERTA
SPECJALNA

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 5.06 Bonifacego, Dobromira, Walerii i Waltera
- 6.06 Doroty, Artemiusza, Norberta i Pauliny
- 7.06 Hieronima, Jarosława, Roberta i Wiesława
- 8.06 Maksyma, Medarda, Seweryna i Wilhelma
- 9.06 Felcjana, Pelagii, Sławoja i Tekli
- 10.06 Bogumiła, Małgorzaty i Edgara
- 11.06 Barabasza, Daniela, Feliksa i Teodozji

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 6.06 *Siej jęczmień na Norberta, a będzie pełna sterta*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 5.06 *Światowy Dzień Ochrony Środowiska*
- 10.06 *Dzień Wojsk Ochrony Pogranicza*

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. - nieczynne
Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00.
czynne: od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00, w pon. do 15.00.
Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72
Czynne codziennie 8.00-18.00.
Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela - bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

- Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.
- Wystawa fotografii (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Korporacja Literacka
• 5 czerwca, godz. 17.00-18.00 - dyżur w MDK pełni Ryszard Kulman

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

5-7 czerwca, godz. 20.00 „187”, USA, 18 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

- Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

DYŻUR POSELSKI

Uprzejmie zawiadamiamy, że w dniu **8 czerwca 1998 r.** (poniedziałek) w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

będzie pełnił dyżur poselski poseł Unii Wolności prof. Jerzy Osiatyński w lokalu biura Rynek 15 (w podwórzu) w Sanoku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 czerwca 1998 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy 84 lata
Najukochańszy Ojciec, Teść, Brat, Dziadzio i Pradziadzio

Stefan Stefański

Honorowy Obywatel Miasta Sanoka,
były Dyrektor Muzeum Historycznego i Kustosz Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, zasłużony Działacz PTTK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu **5 czerwca 1998 roku o godz. 14.00** w Kaplicy Cmentarnej przy ul. Dąbrowieckiej w Sanoku. Po odprawionej Mszy Świętej Żalobnej zwłoki zostaną złożone na miejscowym cmentarzu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Córka, Syn, Siostra, Synowa,
Zięć, Wnuki i Prawnuczki

* Do tragicznego wydarzenia doszło w nocy z 5 na 6 maja na ul. 1000-lecia. Przechodząca obok budki z aparatem telefonicznym kobieta zauważyła przy niej młodego człowieka z zaciśniętym na szyi paskiem od spodni. Denatem okazał się 19-letni Mariusz K. Śmierć chłopca nastąpiła prawdopodobnie w wyniku zadzierzgnięcia. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

* Z fiata 126p należącego do Janusza B. skradziono radioodtwarzacz *Safe-litte* o wartości 200 złotych. Złodziej prawdopodobnie dostał się do wnętrza pojazdu przy użyciu pasówki. Kradzieży dokonano w nocy z 29 na 30 maja, na parkingu przy ul. Dembowskiego.

* Tej samej nocy i przy zastosowaniu tej samej metody włamano się do volkswagena transita zaparkowanego na ul. Daszyńskiego. Złodziej skradł radioodtwarzacz *Blaupunkt* o wartości 200 złotych.

* Do podobnego zdarzenia doszło z 30 na 31 maja na ul. Jana Pawła II, w oko-

KRONIKA POLICYJNA

licy apteki. Tu obiektem złodziejskich poczynań stał się znowu maluch, z którego wymontowano radioodtwarzacz *Daewoo*, należący do Wojciecha S. Tym razem sprawca kradzieży okazał się mniej finezyjny - otworzył samochód przez wybitą szybę. Wartość strat oceniono na 300 złotych.

* W tym samym czasie okradziono fiata 126p zaparkowanego na Glinicach. Jego właścicielka, mieszkająca w Zagórz, przyjechała nim na ognisko. Po zakończeniu imprezy okazało się, że pozostawiony nieopodal pojazd ma otwarte drzwi, uszkodzone lustereka, złamaną antenę i zdjęte dwa kołpaki. Ze znajdujących się pod siedzeniem torebki skradziono dowód osobisty, legitymację studencką i prawo jazdy. Straty oszacowano na 50 złotych.

* Lupem złodzieja padł również rower pozostawiony na chwilę pod Centrum na ul. Traugutta. Pozostawiła go tam dziewczynka, która weszła do sklepu

po zakupy. Zdarzenie miało miejsce 30 maja około godz. 20.00. Wartość jednoślada oszacowano na 500 złotych.

* Kolejny „górał” o wartości 1000 złotych zginął 31 maja około 21.30, spod restauracji *Max*. Tym razem właściciel miał więcej szczęścia - rower odnaleziono następnego dnia w okolicy ul. Traugutta.

* Niefortunnie zakończyła się dla Marka D. jazda samochodem po spożyciu alkoholu. Trzydziestego maja, kierując fiatem 126p, wypadł on na łuku ul. Rybickiego, w wyniku czego uderzył w ogrodzenie skansenu. Obrażeń ciała doznała pasażerka malucha - Joanna Z.

* W nocy z 31 maja na 1 czerwca nieznanymi wandalami porysowano karoserię audi 100, należącego do Mariana P. Samochód był zaparkowany na ul. Błonie. Straty oszacowano wstępnie na 3410 złotych.

SYGNAŁY *** SYGNAŁY *** SYGNAŁY *** SYGNAŁY *** SYGNAŁY *** SYGNAŁY *** SYGNAŁY

Pułapka na moście

Tradycyjnie już organizowany przez Muzeum Budownictwa Ludowego Jar-mark Folklorystyczny, który odbył się w ostatnią niedzielę, zgromadził w skansenie liczną rzeszę mieszkańców Sanoka. Kilku z nich spotkała jednak bardzo niemiła przygoda, o której opowiedział nam jeden z Czytelników:

- Przechodziłem z dzieckiem przez kładkę na moście. Nie zauważyłem, że znajduje się w niej ogromnych rozmiarów dziura, w której nie spodziewanie dla siebie i innych wyładowałem. Dziura miała około 25 cm szerokości i 80 cm długości. To prawdziwy cud, że nie wpadło w nią idące przede mną dziecko! Wydostałem się z tej pułapki z niemałym trudem, bo wiem ugrzązłem w niej po sam pas. Upadek był bardzo nieprzyjemny - w jego efekcie znalazłem się w Pogo-

towiu Ratunkowym, gdzie opatrzono mi pokiereszowaną dość mocno nogę. Tak skończyła się dla mnie wyprawa do skansenu. Dowiedziałem się, że w tym samym dniu wpadło do tej dziury kilka innych osób, w tym jedna kobieta i dziecko, które przez kilkanaście godzin nie mogło wyjść z szoku, jaki przeżyło. Zadzwońtem do Zarządu Dróg i Mostów, ale tam odpowiedziano mi, że to nie jest ich sprawa. Z tego co wiem, most - podobnie jak cała ulica Białogórska - należy do dróg wojewódzkich, których administratorem jest Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich. I ona powinna zadbać, by most był bezpieczny. Tam mogło dojść naprawdę do tragedii! Zawiadomiłem o tym wypadku policję. Sprawę skierowano do prokuratury. Skontaktowałem się również z dwoma osobami,

które w tym dniu spotkał identyczny wypadek. Zamierzamy wnieść sprawę do sądu o odszkodowanie. Wiem, że dziura została już załatwiona, tyle, że zrobiono to o dwa dni za późno. Mam nadzieję, że nagłośnienie tej sprawy spowoduje większe zainteresowanie stanem dróg w naszym mieście. Na tyle duże, by nie stanowiły one zagrożenia dla mieszkańców.

Kto to wymyślił?

- pyta nasza Czytelniczka, informując nas o tym, że na ul. Kochanowskiego, przed blokami MZBM będą zniszczone zieleńce, a na ich miejscu pojawią się parkingi. Zastanawia się jak można poświęcić pięknie już wyróżnione krzewy i drzewa dla smrodliwych samochodów.

Rozumiemy rozgoryczenie naszej Czytelniczki. Jednocześnie rozjeżdżone przez samochody trawniki mówią same za siebie. Parking dla zadbanych klombów z kwiatami nie jest żadną alternatywą, ale dla tysego trawnika - raczej tak.

Choć czasem żal nawet żdźbła... (i)

CZEKAMY NA TWÓJ SYGNAŁ

tel. 463-25-79

tel./fax 464-02-21

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

W dniu 2 czerwca 1998 r. odszedł od nas

Pan Stefan Stefański

nieodżałowany, długoletni działacz Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka.

Był jednym z założycieli w latach 30-tych Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sanockiej. Swoje pracowite życie poświęcił Sanokowi, jego dziejom i ludziom. Dziękujemy Mu za to, że był. Pamięć o Nim na zawsze w nas pozostanie. Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 czerwca 1998 r.

odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej pamięci

STEFAN STEFAŃSKI

Honorowy Obywatel
Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka

W Zmarłym tracimy Człowieka szlachetnego serca, szczerze oddanego popularyzacji historii i kultury naszego miasta.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składa

Zarząd Miasta Sanoka

Z bólem i żalem informujemy, że w wiosenny dzień 2 czerwca 1998 r. opuścił nas na zawsze Wspaniały Sanoczanin

STEFAN STEFAŃSKI

Honorowy Obywatel Miasta Sanoka

W odchodzącym tracimy wielkiego miłośnika i znawcę tradycji oraz historii naszego miasta, barwnie opisującego jego dzieje w XX wieku, kustosa gromadzącego cenne zabytki kultury materialnej miasta Sanoka

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia dla Rodziny Zmarłego

przekazują

Przewodniczący i Rada Miasta Sanoka

Sesja Rady Miasta Sanoka

Podczas posiedzenia w dniu 26 maja radni dyskutowali m.in. o Zkładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych, cmentarzu na Dąbrówce, dworcu PKS oraz zasadach przyznawania usług opiekuńczych i odpłatności za nie. Wysłuchali też dramatycznego apelu Jerzego Hejnolda o pomoc dla mieszkańców budynku przy ul. Bema, który został zalany w czasie kwietniowej powodzi.

Rozlany budżet

Drobna rozszada w tegorocznym budżecie – na wal przeciwpowodziowy przy Centrum Handlowym (w dawnej betoniarce) przeznaczono 5.725 zł – 1.500 zł na zakup piasku i 4.225 zł na robociznę. Wątpliwości miał Jan Biega, pytając czy miasto nie robi „prezentu” dla Centrum. Według jego informacji większość łożyska z wału ułożonego awaryjnie tuż przed wylaniem Sanu, wykorzystano jako podłoże pod asfalt na parking. Z wyjaśnieniem wiceburmistrza Witolda Przybyło wynikało, że i tak symboliczna ilość materiału była już nie do odzyskania. Większość kamieni wpadła bowiem pomiędzy betonowe płyty, którymi wyłożony był plac i dlatego ubytki potraktowano jako naturalną stratę. Zresztą właścicielem posesji nadal jest SPGK, więc nie można mówić o „prezencie” dla Centrum Handlowego.

/bart/

Rozwiązać obawy, rozpocząć prace

Zatwierdzono harmonogram prac przy budowie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych. Ostateczną decyzję poprzedziła długa dyskusja. Temat nie trafił do Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego, więc jej przewodniczący Eugeniusz Barna apelował, by ten punkt zdjęć z obrad do czasu zapiniowania przez komisję. Większość radnych była jednak innego zdania. Dominowało przekonanie, że przy końcu kadencji rady jakakolwiek zwłoka może odsunąć rozpoczęcie inwestycji na czas nieokreślony. Zdaniem Antoniego Wojewody „koło tej sprawy należy chodzić jak koło jajka”. Burmistrz Edward Olejko podkreślił, że teren przeznaczony pod zakład spełnia niezbędne wymogi, a Zarząd Miasta dołoży wszelkich starań, by przekonać okolicznych mieszkańców, iż zastosowana technologia będzie całkowicie bezpieczna dla środowiska. – *Prawdopodobnie zorganizujemy dla nich wyjazd do jednego z miast, gdzie znajduje się tego typu zakład, by sami zobaczyli jak to wszystko wygląda* – dodał burmistrz.

Harmonogram prac jest bardzo szczegółowy, precyzyjny – krok po kroku – wszystkie działania przygotowawcze i realizacyjne, od podpisania umowy z gminą o wspólnie budowie i użytkowaniu Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych przez przygotowanie całej niezbędnej dokumentacji po rozruch technologiczny zakładu. Według wstępnych założeń budowa potrwa około czterech lat. Termin zakończenia prac ustalono na 30 września 2002 roku. W przypadku odwołania stron na poszczególnych etapach postępowania administracyjnego może się on wydłużyć o rok. Szacunkowy kosztorys (na poziomie cen IV kwartału ubiegłego roku) wynosi około 16 milionów zł.

Radni zobowiązali też Zarząd Miasta do podjęcia działań w sprawie wyboru banku, w którym miasto zaciągnie długoterminowy kredyt w kwocie do 15 milionów złotych na budowę zakładu oraz wskazania sposobu i terminu spłaty tego kredytu. W głosowaniu nad uchwałą „kredytową” od głosu wstrzymał się Waldemar Szybiak.

/bart, jot/

Cmentarz będzie na Dąbrówce...

Uchwalono plan zagospodarowania przestrzennego terenu nowego cmentarza komunalnego, który powstanie w Sanoku. Zlokalizowano go w poludniowo-zachodniej części miasta – na Dąbrówce, w odległości około 400 metrów na zachód od ul. Konopnickiej. Teren cmentarza obejmuje obszar liczący ponad 42 ha, przy czym na część grzebalną przeznaczono 9,20 ha. Pozostałą powierzchnię stanowi sanitarna strefa ochronna, w której znajdują się m.in. dom pogrzebowy, pętla autobusowa, parkingi, zakłady kamieniarskie, kwiatarnie i zieleńce.

W dyskusji kilka wątpliwości wyraził radny Marian Kawa:

– *Cmentarz jest konieczny, ale czy akurat w tej części miasta? Nie wiem, czy te tereny nie są najbardziej atrakcyjne dla budownictwa jednorodzinne. Czy dzisiejszą decyzją nie przesadzimy, że nekropolią Sanoka na najbliższe kilkadziesiąt lat stanie się Dąbrówka. Miałem nadzieję na dyskusję o terenach po byłym poligonie wojskowym w Olchowcach.*

W odpowiedzi burmistrz Edward Olejko wyjaśnił, że lokalizacja cmentarza była wielokrotnie analizowana i na dziś nie ma innego rozwiązania. Tereny wojskowe są sprawą „świeżą” i nie wiadomo jeszcze jak z nimi będzie. Czas natomiast nagli, bowiem cmentarz na ul. Rymanowskiej kurczy się z dnia na dzień i wypełni się całkowicie w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Uchwała w tej sprawie została podjęta jednogłośnie.

Radni rozpatrzyli wcześniej protesty i zarzuty właścicieli działek położonych w pobliżu nowego cmentarza. Odrzucili protest Jadwigi Łuczynskiej uznając go za bezzasadny. Uzasadniała ona m.in., iż projektowany cmentarz znajduje się na terenach niekorzystnych pod względem gruntowo-wodnym i fizjograficznym oraz że lokalizacja nekropoli pozbawi dotychczasowych wartości jej działkę. Referujący temat Andrzej Ostrowski z Urzędu Miasta, stwierdził, iż jest to nieprawda, bowiem działka ta znajduje się poza strefą ochronną cmentarza a teren spełnia wszystkie wymagania, co potwierdza opinia biegłego.

Uznano natomiast protesty Witolda i Jacka Dziubanów przesuwając strefę oddziaływania cmentarza poza granicę ich działki. Tym samym zmniejszono o ponad 2 ha powierzchnię cmentarza przy jednoczesnym zachowaniu przepisu 150-metrowej strefy ochronnej. W tym głosowaniu od głosu wstrzymało się dwóch radnych, w tym – Stanisław Żytko.

...a dworzec PKS tam, gdzie jest

Jednogłośnie podjęto uchwałę o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dworca PKS i parkingu na ul. Lipińskiego. Porządkuje i legalizuje ona stan istniejący. Zgodnie z planem zachowana zostanie przydrożna kapliczka (która – nota bene – przydałoby się odnowić). Na zachowanie status quo nie mogą natomiast liczyć istniejące obiekty handlowe, które traktuje się jako tymczasowe. Dworzec będzie mógł być przebudowany lub modernizowany, a jego główny budynek – zgodnie z propozycją komisji budownictwa – będzie mógł „urośnąć” o jedną kondygnację.

Dom na Mokrej, staw na Gajowej

Radni pozytywnie ustosunkowali się do wniosku Karola Kempy, właściciela działki przy ul. 1000-lecia i Mokrej, który zwrócił się z prośbą o zmianę przeznaczenia tego terenu z rolniczego na budowlany. Zainteresowany zadeklarował pokrycie kosztów opracowania. Działki zostaną przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Uchwałę podjęto również jednogłośnie.

Zaakceptowano także wniosek Wędkarskiego Koła Garnizonowego Karp o wydzierżawienie części działki komunalnej na ul. Gajowej. Wędkarze zamierzają zlokalizować tam staw rybny. Jedynym radnym, który sprzeciwił się takiemu rozwiązaniu był Jan Nebesio, od głosu wstrzymał się Marian Kunc.

Nowe opłaty za „opiekę”

Projekt zmiany sposobu naliczania opłat za usługi opiekuńcze przyznawane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przedstawił wiceburmistrz Piotr Mazur. Podkreślił, że obecnie stosowany system „kwotowy” (6 zł/godz.) powoduje, że usługi te są bardzo drogie i do

Ośrodka wpływa coraz więcej podań o obniżenie opłat. Dłuższe utrzymanie tego stanu doprowadzi do sytuacji, w której MOPS będzie zmuszony przyznawać zasiłki okresowe na ten cel. Zaproponował, aby zmienić ten system i ustalać wysokość opłat procentowo w stosunku do najniższej emerytury (obecnie – 347,43 zł). Radni zaaprobowali to rozwiązanie. Ustalono jednocześnie, że w szczególności uzasadnionych przypadkach kierownik MOPS może częściowo zwolnić od ponoszenia odpłatności za usługi opiekuńcze osoby, które uzyskały prawo do tego rodzaju pomocy na podstawie odrębnej decyzji. Zwolnienie to nie może jednak przekroczyć 50 procent naliczonej opłaty. W głosowaniu „cennika” opłat od głosu wstrzymał się Antoni Kotulski, a przy uchwale – Waldemar Szybiak i Marek Zakrzewski.

Poniżej podajemy wysokość opłat liczoną procentowo od kosztu usługi: jeśli dochód na osobę nie przekroczy najniższej emerytury (100 procent), zarówno osoby samotne jak i rodziny mogą liczyć na bezpłatne usługi opiekuńcze. Przy dochodzie od 101 do 125 procent samotni poniosą 5 procent kosztów a członkowie rodzin – 20, od 126 do 150 procent odpowiednio 10 i 25 procent, od 151 do 175 – 15 i 30, od 176 do 200 – 20 i 35, od 201 do 250 – 25 i 40, od 251 do 300 – 30 i 45, od 301 do 400 – 50 i 75. Ci natomiast, których dochód na osobę wynosi ponad 400 procent najniższej emerytury, poniosą pełne koszty usług opiekuńczych.

Młodzież po staremu

Dyskutowano także nad zmianami w uchwale dotyczącej Młodzieżowej Rady Miasta i ordynacji wyborczej do niej. Projekt zmian zaprezentował jej przewodniczący Grzegorz Szalajko, który złożył również sprawozdanie z działalności istniejącej od września 1997 roku rady. Z gorącą podkreślił, że część jej zamierzeń nie została zrealizowana, na co istotny wpływ wywarł brak opinii prawnej co do statusu tego organu. Projekt szkolenia samorządów szkolnych połączony ze szkoleniem radnych MRM utknął w Urzędzie. Udało się jedynie zorganizować turniej koszykówki i podjąć kilka interwencji w sprawach kryzysowych uczniów sanockich szkół. Radni nie zaakceptowali poprawek komisji oświaty do proponowanego projektu uchwały, nie podjęli też jej samej stosunkiem głosów 9-za i 10-przeciw.

Co słychać w mieście?

W wolnych wnioskach i zapytaniach podnoszono: konflikt mieszkańców na Szklanej Górze, którzy z powodu sprzeciwu jednej osoby *protegowanej przez Urząd i Zarząd Miasta* od marca czekają na podłączenie wodociągu, na czym tracą i oni sami i SPGK; słabą jakość kostki brukowej koło PKO i jej wadliwe ułożenie, brak ubikacji na stacji Sanok – Miasto (Eugeniusz Barna); wsparcie budowy schroniska dla zwierząt w Lesku i wstąpienie miasta do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w charakterze członka wspierającego (Andrzej Robel); zainstalowanie telewizji przemysłowej na ul. Staszica, Traugutta, Dmowskiego (na marginesie: *Jadwiga Tynik z Wójtostwa* nie bardzo wiedziała o czym mówi, zamiast o monitoringu mówiła bowiem o sygnalizacji świetlnej); wykonanie doraźnego remontu ul. Śniegowej – wzdłuż torów kolejowych, poprawienie dostępności straży pożarnej do osiedli w razie pożaru (Zygmunt Żytko); przeznaczenie części nadwyżki budżetowej na sygnalizację świetlną przy skrzyżowaniu ul. Krakowskiej i Iwaszkiewicza (Jan Marcinkowski z Dąbrówki). Pytano również: co zrobiono w czasie „dużej” wody w Sanoku i dlaczego skoncentrowano się tylko na ratowaniu Centrum, czy Zarząd Miasta przygotowany jest do regulacji Sanoczka, który zalał blok na ul. Bema i czy straty poniesione przez jego mieszkańców ujęto w kosztorysie dla wojewody (Marian Kawa); dlaczego odchodzi z pracy miejski architekt i czy robi to z własnej woli czy też jest odwołany? jak będzie wyglądała realizacja porozumień z Wojewódzką Dyrekcją Dróg Publicznych w sprawie współfinansowania sygnalizacji świetlnej w mieście, wobec zbliżającej się reformy administracyjnej państwa? (Jan Biega); dlaczego – mimo zakazu – pozwala się na parkowanie sa-

mochodów na ul. 3 Maja i dlaczego stawiane na chodnikach rusztowania nie mają kładek umożliwiających przejście pod nimi? (Zbigniew Patys).

W odpowiedzi Edward Olejko stwierdził, iż wypowiedź radnego Barny sugeruje radzie, że urzędnicy działają pod czyjąś presją i wbrew prawu, co nie jest prawdą – mieszkańcy Szklanej Góry sami muszą rozwiązać swój konflikt – Urząd nie może być stronniczy – jeśli konflikt ten się zaostrzy, środki finansowe nie zostaną wykorzystane; chodnik koło PKO układano na zlecenie tej firmy a droga jest wojewódzka i nie miasto ma oceniać jakość wykonanych tu prac; Urząd Miasta wystąpił do PKP o wygosparowanie miejsca na szalety, ale w budżecie nie uwzględniono środków na ich remont; monitoring będzie realizowany, jeśli będą ku temu warunki techniczne i finansowe, jest to m.in. kwestia

ku komunalnego na ul. Bema. Reprezentujący ich Jerzy Hejnold zwrócił się do rady o udzielenie im pomocy z powodu strat, jakie ponieśli w wyniku zalania budynku podczas kwietniowej powodzi. Woda zalała wówczas piwnice, niszcząc nie tylko produkty rolne, ale także odzież i sprzęty domowe, które były tam przechowywane. Mówca bardzo krytycznie ocenił działania podejmowane przez Miejski Komitet Przeciwpowodziowy, oskarżając go wręcz o nieudolność i zignorowanie zagrożenia powodziowego na ul. Bema, gdzie poza budynkiem komunalnym zalanych zostało kilka innych posesji.


– *Już o godz. 20.00 wiadomo, że będziemy zalani, co nastąpiło między 1.30 a 2.00 w nocy. Nikt się nie zainteresował nami, nikt nie pospieszył z pomocą. Ratowano prywatne delikatesy zostawiając nas – mieszkańców na pastwę losu! Sami przez kilkanaście godzin wynosiliśmy wodę z piwnic – kobiety miały krew na rękach! I do dziś Urząd nic nie zrobił. Mamy zagrzybione piwnice pełne szczurów, zniszczoną odzież i meble. Piaskownica nie nadaje się do użytku dla dzieci, a po trawnikach nic nie zostało. Nie otrzymaliśmy złotówki odszkodowania za poniesione straty. I co dziwniejsze – dziś lekką ręką darowuje się Centrum kilkadziesiąt milionów złotych a nas wysłał po pomoc do MOPS-u. To my mamy propozycję – dajcie nam te pieniądze jako odszkodowanie, a niech delikatesy idą do MOPS-u! Najpierw chyba jest człowiek, a potem przedmiot? Ktoś tu zawinił – nie nam oceniać kto. Zwracamy się o pomoc, bo ponieśliśmy duże straty. Chcemy też normalnie mieszkać – bez smrodu i gryzy. Pan Przybyło odsyła nas do SPGM – nie mamy pełnomocnictw do wydawania poleceń dyrektorowi tej firmy. Chcieliśmy zrobić pikietę pod Urzędem, ale uwierzyliśmy burmistrzowi Olejko, że podejmie działania i odstąpił. Ale do dziś – o zgrozo! – nic się nie zmieniło i ludzie dalej cierpią. Proszę więc po ludzku, po chrześcijańsku, po bożemu – pomóżcie nam! – zakończył swe – mocno udrammatyzowane momentami – wystąpienie Jerzy Hejnold.*

Burmistrz Edward Olejko wyjaśnił, że od spotkania z mieszkańcami ul. Bema minął dopiero tydzień, więc ich zdenerwowanie jest przedwczesne. Nie wszystkim bowiem da się zalać w ciągu kilku dni. Przekazano sprawozdanie o szkodach powodziowych do województwa, które z kolei przesyła je do Warszawy. To wszystko trwa a i tak ilość środków na usuwanie skutków powodzi będzie niewielka. Zarząd Miasta nie ma pieniędzy na rekompensowanie tych szkód. Skierowano więc wniosek o pomoc do MOPS-u, ale i tu obowiązują pewne procedury.

Witold Przybyło omówił działania Komitetu Przeciwpowodziowego w Sanoku. Stwierdził, że działania prezepta podejmowane były właściwie. Dyrektor SPGM próbował zabezpieczyć budynki na Bema, zabrakło jednak na to czasu. I dlatego nie udało się uchronić ich przed zalaniem. Podkreślił, że trudno diagnozować sytuację przy zlewni w Sanoczku i niewiele można tu zrobić, nie ma bowiem żadnych pomiarów. Nie wiadomo, co zdarzy się za godzinę czy dwie. Inaczej jest na Sanie, a informacje otrzymywane z Soliny pozwalają przewidzieć co będzie za 6 godzin w Sanoku. Dzięki temu uratowano Centrum. Na Bema likwidowano skutki – podstawiono samochód do przewozu osób, dostarczano wodę pitną, do usuwania wody z piwnic zaangażowano straż pożarną. Wydano już zlecenia na wymianę piasku, udrożnienie kanalizacji i malowanie piwnic. Do 10 czerwca rozpatrzone zostaną wnioski o odszkodowanie. Nie będzie ono jednak uśrednione i jednakowe dla wszystkich – każdy z mieszkańców poniesi bowiem inne straty.

Joanna Kozimor

Świat reklamy



Pracownia plastyczna

*Tablice reklamowe, *Plansze informacyjne
*Tabliczki na drzwi, domy
*Reklamy na samochodach i autobusach
*WSZELKIE INNE PRACE PLASTYCZNE
*Usługowe cięcie liter i znaków platem
*Litery przestrzenne *Kasetony świetlne

Drukarnia sitodrukowa

*Naklejki z folii i papierów samoprzylepnych
*Wizytówki, *druk, *plakaty do A1
*Papier firmowe, *koperty z nadrukiem
*Worki foliowe z nadrukiem, *Banery
*Wszelkiego rodzaju flagi reklamowe itp.

TAMPODRUK

Wszelkie nadruki na upominkach reklamowe:
*Długopisy, zapalniczki, otwieracze, breloki

PIECZĄTKI

PRZYGOTOWANIE I SKŁAD:
*Katalogi, foldery, broszury, kalendarze

solus

BIURO REKLAMY

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3/21
tel. 4636007, fax 4641059

uzgodnień z „kablówką”, która deklarowała pokrycie kosztów transmisji na policję; remont ul. Śniegowej jest możliwy, ale w ramach dostępnych środków finansowych; straż pożarna nie może wszędzie dojechać, bo zabudowa osiedli jest jaka jest, w ramach doraźnego rozwiązania zakupiono skokochron; sprawy kadrowe są osobistymi i nie będzie się ich upubliczniać; reforma administracyjna nie przeszkodzi w realizacji wcześniej zawartych umów w sprawie budowy sygnalizacji świetlnej w mieście – niebawem, dzięki wsparciu finansowemu z DODP światła zamontowane zostaną na ul. Staszica i Mickiewicza i na krzyżówce Lipińskiego z Kościelną, miasto nie otrzyma natomiast środków na sygnalizację na ul. Krakowskiej i Iwaszkiewicza, bowiem DODP sprzeciwił się budowie centrum handlowego w tym miejscu; rusztowania na budynku przy ul. Jagiellońskiej nie należą do miasta, podobnie jak droga – już je zresztą rozebrano; ponowiony zostanie wniosek do policji o karanie mandatami kierowców parkujących na 3 Maja.

W sprawie przystąpienia miasta do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wyjaśnienie udzielił Andrzej Radwański, stwierdzając, że temat ten znajdzie się w porządku obrad najbliższej sesji roboczej. Ponieważ Zarząd Miasta wypowiedział się negatywnie w tej kwestii, musi ona ponownie „przejsć” przez komisję rady.

Po potopie na Bema

W końcowej fazie obrad na sali pojawiło się kilkunastu mieszkańców blo-

Radio 89,50 FM

IESZCZADY

AGENCJA REKLAMY

Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Być może w trakcie sezonu uda się jeszcze udostępnić zwiedzającym jedną z piwnic, która jest już gotowa. Zaależy to jednak od wykończenia klatki schodowej na tym poziomie. Piwnica

z pogranicza tych epok i historycy nie potrafią powiedzieć jednoznacznie, czy był tynkowany. Gdyby zdecydowano się na tynk, niemalym problemem będzie odpowiedni jego wybór. Powinny być

z poddaszem zostanie udostępnione do zwiedzania w przyszłym roku.

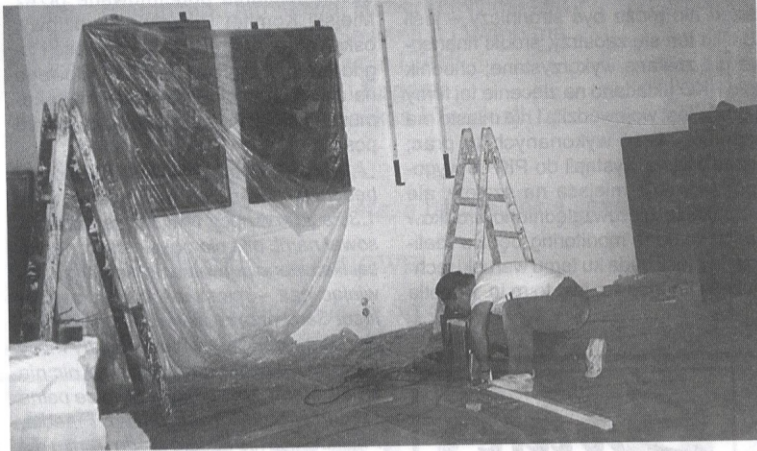
Od pieniędzy uzależniony jest również los odsłoniętej w części podczas prac archeologicznych wieży zamkowej.

– Potrzeba nam około 30 tysięcy złotych na zabezpieczenie jej murów. Wystawione na działanie powietrza niebawem zaczną się kruszyć. Jeśli nie znajdzie się na to pieniędzy, trzeba będzie wszystko zasypać – nie ma po prostu innego wyjścia. Serce boli, gdy o tym pomyślę. Sprawy wieży nie pociągnie konserwator wojewódzki – brakuje mu pieniędzy na zaplanowany zakres prac remontowych. Problem przedstawiłem sanockim władzom, kilkakrotnie zwracając się do nich o pomoc. Na razie bez efektu. Nie marzę o pełnej rekonstrukcji wieży – wiem, że nie ma na to teraz pieniędzy. Uważam jednak, że w żadnym wypadku nie powinno się dopuścić do jej zasypania. Byłoby to ogromną stratą, nie tylko z historycznego punktu widzenia, ale i turystycznego. Wystarczy zrobić 2,5-metrową „czapkę” ze schodami, by w tym miejscu – przy użyciu naprawdę niewielkich środków – powstał znakomity taras widokowy z przepiękną panoramą całej doliny Sanu. Za takie widoki w Kruszwicy czy Fromborku płaci się żywą gotówką!

Czy Sanok zyska dodatkową atrakcję w postaci, jeśli już nie wieży, to choćby tarasu widokowego? Być może odpowiedzi udzieli władze miasta. Może kapnie coś z nadwyżki budżetowej? Wierzę, że w powodzi wniosków o dofinansowanie różnych przedsięwzięć, radni nie zapomną o tym, iż same aspiracje, by Sanok stał się miastem turystycznym, nie wystarczą.

Joanna Kozimor

Zamek zaprasza



jest XVI-wiecznym autentycznym z zachowanymi w pełni ścianami z kamienia i łączącą je zaprawą. W pomieszczeniu dokonano niewielkiej ingerencji niezbędnej do poprowadzenia instalacji oraz położono ceglana posadzkę. Wcześniej zastępowała ją ubita ziemia. W piwnicy prawdopodobnie znajdzie swoje miejsce zbrojownia.

Atrakcją dla zwiedzających będzie też niewątpliwie odnowiona fasada zamku, która prezentuje się bardzo okazale. Trwają dyskusje, czy powinna ona zostać pokryta tynkiem, za czym opowiadają się konserwatorzy, czy też ma pozostać w stanie obecnym. Budowle gotyckie nie miały tynków, renesansowe – tak. Sanocki zamek jest

wiem zostać tak dobrany kolorystycznie, aby wydobył cały urok okiennej i drzwiowej kamieniarki.

Mimo udostępnienia zamku zwiedzającym, na jego terenie nadal będą prowadzone prace remontowe. Niemal zakończono je już na I piętrze, na którym znajdzie się ekspozycja ikon z XVII i późniejszych wieków oraz wyposażenie cerkwi m.in. w postaci krzyży i chorągwi. Na przeszkodzie jej otwarcia stoi niewykończona klatka schodowa, której remont pochłonie około 200 tysięcy złotych. Jeśli wszystko dobrze pójdzie i planowana reforma administracyjna nie pozbawi muzeum środków na dalsze finansowanie prac remontowych, I piętro wraz

Najlepsze u mamy jest to, że ją mamy

– te słowa skierowali do wszystkich matek, które były, będą i są uczniowie SP w Lisznej w czasie akademii z okazji Dnia Matki. Spotkanie odbyło się 25 maja w sali Domu Ludowego w obecności softysa, dyrektora szkoły, nauczycieli i rodziców.

Dla matek były życzenia, wiersz, piosenki i pełne słońca, wykonane własnoręcznie laurki.

Inne swe umiejętności pokazali uczniowie w ostatnią majową sobotę na szkolnym boisku. Zorganizowany z okazji Dnia Dziecka – Dzień sportu obfitował w różne nagrody i atrakcje. Były więc: konkurs wiedzy „Omnibus” – dla młodszych i starszych, były zawody sportowe na poważnie i wesoło. Pokonywano tor przeszkód, skakano wwyż, w workach i na skakance, odbyły się wyścigi żabek i bieg z jajkiem. Dużo było śmiechu, radości i sportowej rywalizacji. Czasem zakręciła się liza z powodu przegranej konkurencji, ale dobry humor szybko wracał. Dzień

zakończył się wspaniale dzięki Radzie Rodziców – było ognisko, kielbasa, lody.

W Dzień Dziecka uczniowie znów „świętowali”. Niespodziankę sprawili im były dyrektor szkoły, a obecnie softys wsi Józef Mleczko. Wiedziony sen-

tymem i tęsknotą za „swoimi” uczniami, obdarował każde dziecko ciastkiem, lodem i napojem.

Kolejną atrakcją w tym roku szkolnym, która czeka uczniów jest wycieczka do Zakopanego, zorganizowana i sponsorowana przez Radę Rodziców i Wspólnotę Leśną. Ale o tym innym razem.

(igs)



Przez festyn, który w niedzielę przy stadionie Amatora zorganizowała Rada Dzielnicy Zatorze przewinęło się mnóstwo ludzi, nie tylko zresztą z tej części miasta. Średnią wieku odpowiednio zaniżono, najwięcej atrakcji przygotowując dla dzieci i młodzieży. Był wyścig rowerowy, turniej tenisa stołowego, mecz siatkówki i wiele konkursów. Nie zabrakło kiermaszu. Zadbano o część artystyczną, kilka razy grali szcanciarze z Yank Shippers, wykonując m.in. piosenki na życzenie, wystąpił też zespół dzie-

Na Zatorzu

Sport, muzyka oraz gry

Dla niektórych słowo festyn brzmi cokolwiek archaicznie, tudzież kojarzy się tylko i wyłącznie ze wsią. A tu okazuje się, że można i w mieście, jeśli tylko dobre chęci idą w parze z ładną pogodą.

cięcy ze Szkoły Podstawowej nr 1. A na koniec w meczu piłkarskich pokoleń z Jerolimy oldboje zmierzli się z młodzieżą. Górę wzięło doświadczenie, aczkolwiek minimalnie, tylko jedną bramką.

Pomysł festynu zrodził się przed kilkoma tygodniami. Dzielnicy radzie w organizacji wydatnie pomagali rodzice dzieci. Bezpośrednim przyczynkiem imprezy miało być ufundowanie przez pana Ryszarda Ziarko stacjonarnego stołu do ping-ponga za 1.750 zł. Na placu zabaw przy stadionie stół pojawił się dwa dni wcześniej, podobno do dzisiaj dzieci ani na chwilę nie przestają grać. Dopisali też inni sponsorzy, nagród było tyle, że pod koniec imprezy musiano organizować dodatkowe atrakcje, żeby rozdać wszystkie fanty – uhonorowany został każdy uczestnik festynowych gier i konkursów.

– Całość udała się znakomicie, nie było żadnych incydentów, nawet czystość po zakończeniu festynu mogła zadziwić – powiedziała przewodniczą-



RYSZARD KULMAN Z DYGRESJAMI

„Promocje” i „Lustra”

Łukasz Oleszek i Witek Maćkowski przynieśli gitary i na tych gitarach Kulmanowi grali. Obaj uczniowie Iwony Bodziak z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia swoim występem rozpoczęli spotkanie z Ryszardem Kulmanem. Zanim głos zabrał poeta, jego wiersze, również z wcześniejszego tomu „Słodki głód” (KAW, Rzeszów 1986) w mini-spektaklu poetyckim opracowanym przez Janinę Lewandowską czytali Iza Niemiec i Janusz Szuber.

Spotkanie z cyklu „Promocje” w Miejskiej Bibliotece Publicznej, przygotowane przez Korporację Literacką i MBP poświęcone najnowszemu tomowi wierszy Ryszarda Kulmana „Lustra” prowadził Jan Tulik. Jest on zarazem redaktorem tej publikacji, jak też Wydawnictwa „Kalliope” Wojewódzkiego Domu Kultury w Krośnie, wydawcy poezji nie tylko Ryszarda Kulmana, ale wielu twórców Podkarpacia, w tym mieszkańców ciężających raczej ku Sanokowi. To dobrze, że – jeszcze wojewódzka – instytucja ta wspiera i sanoczan. Ale czy tak będzie potem? I gdzie będzie miał kulturę nowy powiat sanocki?

Wracając do ubiegło-piątkowej imprezy. Obecny tam Jan Szalc, również poeta z Sanoka, wyznał, iż była to dla niego okazja do lepszego poznania, wciąż przez niego poznawanego tak czy inaczej, Ryszarda Kulmana. Wszyscy możemy tak powiedzieć, bo wiem po to one są, by w poszukiwaniu wartości na szerokim świecie, nie zapominać przede wszystkim o własnym środowisku. Nie sztuka, jak wiemy, chwalić cudze. Podobnie stało się z Januszem Szuberem, którego Czesław Miłosz odkrył w swoim „Nowym abecadzie Miłosza”. Kto ciekaw, niech zajrzy.

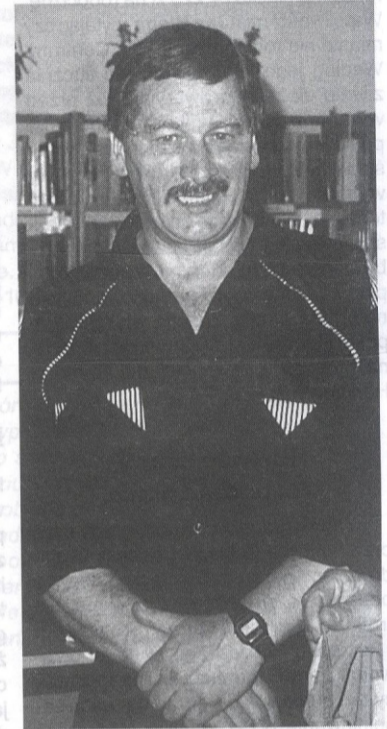
Spotkanie „Promocje” promowało zatem nie tylko najnowszy tom Kulmana, ale też lokalne środowisko twórców, literatów, malarzy, fotografików, filmowców, dla których imprezy Korporacji Literackiej współorganizowane z miejscową Biblioteką Publiczną są właściwie jedyną okazją obcowania ze sztuką. Szkoda, że tylko w atmosferze adaptowanej do tego celu czytelnicy i ze świadomością, że za chwilę trzeba zamykać. Słowem, żeby środowisko funkcjonowało, a miasto miało pożytek, niezbędny jest klub, siedziba, lokal, w którym jest się gospodarzem, gdzie ma się własny klucz na co dzień. Wtedy spotkania w Bibliotece będą mniej stresogenne.

Wracając do Ryszarda Kulmana. Jest, jak wyraził się Jan Tulik, poetą „osobnym”. W poezji stosuje własne rozwiązania, często zaskakujące metaforą, niespodziewanym zakończeniem utworu. Co ważne, jest w poezji zawsze sobą. Najwyraźniej nie oddziela sztuki od życia. A ponieważ w życiu to Ryszard Dobre Serce, miłość i erotyzm obcuje w jego poezji z miłosierdziem, współczuciem w bólu innym ludziom, wywołującym oczywiste pytanie „dlaczego?”. W dotychczasowych doświadczeniach ma takie chwile, kiedy siedząc pod ostrzałem w jednym z dalekich afrykańskich państw, zastanawiał się, czy to już są jego ostatnie chwile. Takie chwile długo jeszcze każą zastanawiać się, czym jest ludzkie życie i czym jest człowiek. Widział śmierć kobiet i dzieci ginących bez powodu. A przynajmniej on nie widział żadnego powodu. Nie mógł o tym nie pisać, nie zadawać pytań. A właściwie to jedyna chyba rzecz, jaką mógł zrobić. I pierwsza, jaką musiał zrobić, jako poeta.

ca Rady Dzielnicy Zatorze Czesława Kurasz. – W przyszłości nie wykluczamy podobnych atrakcji. Chęci nam nie brakuje, potrzeba jeszcze tylko czasu. Ale jak się chce, to czas zawsze można znaleźć...

(bart)

Zapytany, czy wierzy w przeznaczenie, odrzekł natychmiast, że ludzkim życiem kierują przypadki, że nie ma przeznaczenia, by po chwili dodać, „a może i jest”. Znalazł na to nawet dowód z własnego życia, który jednak okazał się niewystarczający. Ryszard Kulman ma w swoim życiu wiele dowodów „za” i „przeciw” na wiele kwe-



stii. I wiele z nich zostawia nierozstrzygniętych z uwagi na brak argumentu ostatecznego. I to wydaje się uczciwe. Kulman uczciwie stara się szukać odpowiedzi na pytania w swoim życiu. Ale nie zapomina o doświadczeniach innych ludzi. To bardzo ważne. Wie, że aby pisać, trzeba czytać. Każda lektura to spotkanie z drugim człowiekiem i nadzieja na właściwą odpowiedź. Te lektury widać w twórczości Kulmana, poety i prozaika. Safona, Kawafis, porbrzmiewają tu i ówdzie i tym bardziej są cenne, że przecież Kulman-poeta wyszedł ze środowiska robotniczego. Już wtedy, pracując w „Autosanie”, pisał, czytał, organizował życie literackie i kulturalne w Sanoku, jako współzałożyciel i przewodniczący Klubu Literackiego „Poloniny” Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Dzisiaj Ryszard Kulman jest członkiem Zarządu Korporacji Literackiej.

Wiem, iż poeta miał za złe Marii Tomkiewicz, która na łamach „TS” swego czasu pisząc o „Lustrach” jakoby za dużo podkreślała fakt, iż Kulman to ciekawy przypadek łączenia w jednym życiu tak sprzecznych z sobą aktywności jak poezja i biznes. Właściwie nie powinno to dziwić, jeśli zważymy na wyznaczenie samego Kulmana, mówiącego „interesują mnie antynomie”. Nadto, stając w obronie Marii Tomkiewicz myślę, że to ważne, by docenić biznesmena piszącego wiersze i poetę umiającego dbać o stan konta. Gdyby takich przypadków było więcej, może na świecie żyłoby się łatwiej. W sukurs Kulmanowi przypomnę casus piekarczka, który wyliczył, ile mu potrzeba dziennie bułek, żeby zarobić na utrzymanie rodziny. Piekiel zatem do dwunastej, a resztę dnia spędzał na bieganiu za motylami na łące. Kulman może nie biega za motylami, ale pisze wiersze. I Bogu dzięki.

Tomasz Korzeniowski

SPONSORZY FESTYNU: firmy – Ciarko, Daewoo (Rzeszów), Bajka, Camasopi, Devi i Pakosz - Wypiek Preci, Bank Depozytowo-Kredytowy, hurtownia Carment, sklep Manek oraz pani Halina Bułdak.

Radni atakowali, zarząd się bronił

Sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta w roku 1997 przedstawił burmistrz Edward Olejko. Jego odczytanie zajęło wódatarzowi Sanoka prawie 2 godziny i dość mocno zmęczyło zarówno samego czytającego, jak i radnych. Po burmistrzu na mównicę wszedł Jerzy Robel, który przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zawierające ocenę wykonania budżetu za 1997 rok oraz ocenę pracy Zarządu Miasta w tym okresie. Komisja przeprowadziła losową kontrolę poszczególnych działów, jak również uwzględniła wnioski komisji stałych Rady Miasta. Najważniejszymi kryteriami, jakimi kierowała się przy zajęciu ostatecznego stanowiska były celowość i gospodarność. Stwierdzono, że plan wydatków nie został przekroczony, a budżet realizowano w zasadzie zgodnie z uchwałami. Wszelkie zmiany zostały dokładnie omówione i zyskały pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. W okresie sprawozdawczym Zarząd Miasta spotkał się na 74 posiedzeniach, na których podjął 292 uchwały. Dotyczyły one przede wszystkim wykonania budżetu, gospodarowania mieniem komunalnym, zbywania lokali mieszkalnych i oddawania w najem na okres dłuższy niż 3 lata oraz problemów istotnych dla mieszkańców m.in. zwolnień z czynszów za lokale mieszkalne i użytkowe. Stwierdzono, że Zarząd nie przekroczył swych uprawnień, postulowano jednak, by przy podejmowaniu uchwał w każdej sprawie podawał obszerne uzasadnienie swego stanowiska.

We wnioskach końcowych podkreślono, że znaczna część środków finansowych przeznaczana jest na cele nie będące zadaniami własnymi samorządu. Za niezbędne uznano opracowanie planu rzeczowo-finansowego, co wpłynie dodatkowo na prace nad budżetem oraz jego wykonanie. Postulowano również, aby przed przystąpieniem do realizacji zadań (przetargi, roboty inwestycyjne), dokładnie opisać grunt, na którym prace te mają być prowadzone i ustalić, kto jest właścicielem nieruchomości. Okazało się bowiem, że miasto zagospodarowało brzozi Sanu, a Urząd Rejonowy sprzedał te tereny osobom prywatnym. (Sprawę ostatecznie wyprostowano – anulując zawarte umowy sprzedaży). Zdecydowanie negatywnie oceniono pra-

ce podjęte przy budowie bloku komunalnego na ul. Topolowej. Zarzuty dotyczą głównie lokalizacji budynku na terenie nie nadającym się do budowy oraz braku zabezpieczenia przeprowadzonych robót, które niszczą. Zakwestionowano też brak informacji na temat wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na zakup prasy w oczyszczalni ścieków. Zobowiązano Zarząd do udzielenia odpowiedzi: dlaczego wstrzymano przyjęcie do realizacji MPO w Olchowcach i dlaczego podjęto prace studialne połączenia drogi 98 Wadowice – Przemyśl i drogi 891 Sanok – Ustrzyki – Komańcza.

Mimo uwag krytycznych komisja wnioskowała o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta za rok 1997, podejmując decyzję w obecności 4 spośród 6 członków komisji (Obecni: Jerzy Robel, Jan Biega, Antoni Wojewoda, Romana Wolowicz. Nieobecni: Adam Kołodziej i Jan Nebesio). W głosowaniu „za” wypowiedziały się dwie osoby, w tym przewodniczący komisji, przy dwóch głosach „przeciwko”. Wniosek ten uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Debaty, która rozpoczęła się po przerwie trwała kilka godzin. Wśród opinii, prezentowanych przez przewodniczących poszczególnych komisji, najbardziej krytyczną okazała się opinia Komisji Budownictwa i Infrastruktury Miejskiej.

– Stwierdzamy brak koncepcji rozwoju miasta. Mamy wrażenie, że ulokowanie zadań zależy od siły przebiecia w radzie. Nieremontowane są zasoby komunalne, nie ma koncepcji zagospodarowania skarpy, parku i Rynku. Brak jej również w odniesieniu do budowy bloku komunalnego i remontu oraz wykorzystania budynku na ul. Okulickiego, który niszczy. Miasto robi wrażenie zaniedbanego – brak elewacji, dziurawe drogi. Wnioskowaliśmy, aby środki ze sprzedaży komunalnych obiektów przeznaczyć na remonty dróg, ale nie znalazło to uznania. Miasto zbyt niechętnie korzysta ze środków pozabudżetowych, które byłyby szansą na rozwój sieci wodociągowej – kanalizacyjnej. Stwierdzamy też złą gospodarkę gruntami, które wykupują inni. W tej sytuacji komisja postanowiła nie zajmować stanowiska odnośnie

wniosku o udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium – stwierdziła Teresa Lisowska.

Pozostałe komisje, mimo pewnych zastrzeżeń, opowiedziały się za wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

Odpowiadając na zarzuty burmistrz Edward Olejko przyznał, że są one w części słuszne, szczególnie jeśli chodzi o gospodarkę komunalną i realizację zadań inwestycyjnych. Podkreślił jednocześnie, że mimo iż wystąpiły pewne nieprawidłowości, mają one charakter incydentalny. Nie zgodził się z negatywną oceną budynku komunalnego na ul. Topolowej. Według niego, spełnia on określone wymogi, ma opracowaną pełną dokumentację wraz z badaniami geologicznymi. Potwierdził natomiast, że koszt jego budowy jest bardzo wysoki i środki z obligacji mogą nie wystarczyć. Potwierdziły to wstępne wyniki analizy ankiet skierowanych do potencjalnych lokatorów, przedstawione nieco później przez Piotra Mazura. Prawdopodobnie miasto skieruje więc ofertę wspólnej budowy bloku do jednej ze spółdzielni mieszkaniowych. Odnosząc się do zarzutu o finansowaniu zadań innych niż zadania własne gminy Edward Olejko przypomniał, że są to propozycje rady a nie zarządu, a ponadto w porównaniu z innymi gminami Sanok nie daje wcale najwięcej.

Stwierdził też, że wszyscy odczuwają niedosyt inwestycyjny, ale to wymaga opracowania pewnej strategii, która będzie zadaniem dla następnej rady. Zarzut o niekorzystanie z kredytów odparł stwierdzeniem, że miasto nie może „iść” w następne, mając już na głowie oczyszczalnię, wysypisko i SDK.

Jan Biega skrytykował konstrukcję i realizację budżetu, która przebiega według stałego scenariusza: do marca nie dzieje się nic, do czerwca czyni się przygotowania, tworzy kosztorysy, potem są wakacje, a od sierpnia przystępuje się dopiero do realizacji zadań. Część z nich – choć pozornie zrealizowana – w rzeczywistości jest kończona bądź rozliczana dopiero w przyszłym roku. W dokumentach jest wszystko w porządku i wykonanie zawsze wynosi 100 procent. To bardzo wygodne dla zarządu. Radny stwierdził, że w Urzędzie brak komórki planistycznej do zadań inwestycyjnych.

– Jeśli ma się plan rzeczowy – co mamy robić – wtedy można tego, co zapisane, bronić. A zarząd broni się tak: kiedy pojawiają się ludzie żądający czegoś, to wprowadza poprawki. Przykładem jest ul. Kiczury, sprawy związane

z alkoholem, czy powódź na Bema. A kto dzisiaj, po upływie 1,5 miesiąca, będzie w stanie stwierdzić, jakie tam były straty? Pan Barna czy Wojewoda zrobili najwięcej dla swojej dzielnicy i trudno mieć im to za złe. Dziś wygrywa ten, kto ma większą siłę przebiecia. Nie zrobimy tu dziś rewolucji, ale tak być nie powinno. Odpowiedzialność nasza jest niezależna od tego, czy nazywamy się rada czy zarząd. A wnioski Komisji Rewizyjnej są rzeczą świętą dla zarządu i powinny być realizowane.

Jan Biega zapytał również, ile wydano na diety dla Zarządu Miasta w 1997 roku? Nie otrzymał jednak odpowiedzi. Skarbnik Kazimierz Kot wyjaśnił, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ale przygotowuje taką informację na najbliższą sesję.

Sporo czasu zabrało wyjaśnienie kwestii uchwały o realizacji MPO w Olchowcach. Andrzej Radwański zarzucił, że zarząd zawiesił jej wykonanie, do czego nie miał prawa. Witold Przybyło ripostował, że uchwały nie zawieszono i jest ona realizowana, ale wymaga uzgodnień z DODP w związku z opracowywanym przez Zagórz studium komunikacyjnym i obwodową drogą południową dla Sanoka.

– Doszliśmy do wniosku, że należy szukać możliwości połączenia drogi 98 i 891. Obwodowa przebiega przez tereny, na których nie może być zrealizowana w tym układzie i trzeba znaleźć miejsce, aby mogła wrócić do drogi 98. Takie poszukiwania są czynione. Rezultat będzie zapisany w studium uwarunkowań i przyszła rada zdecyduje o rozwiązaniu – argumentował wiceburmistrz.

Wypowiedź wzburzyła przewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Radwańskiego, który stwierdził, że uzgodnienia były inne a „spinka” miała omijać Zagórz. Jako nieprawdziwe określił tłumaczenie, że realizację MPO warunkują prace studialne, bo to Urząd zlecił je do wykonania i to bez porozumienia z radą.

– Takie strategiczne rozwiązania powinny być uzgadniane wcześniej a nie w studium uwarunkowań – przerabialiśmy to już przy przejściu podziemnym. Kto odpowiada za wstrzymanie uchwały i taką decyzję?

Jerzy Robel zaproponował, aby zarząd przygotował na następną sesję odpowiedź piśmenną w tej sprawie, po czym przystąpiono do absolutorijnego głosowania. Ostatnim akordem obrad była pamiętanka fotografa obecnej Rady Miasta.

Joanna Kozimor

SIXTEEN w Sanoku

Grają razem od ok. 10 miesięcy. Na swojej pierwszej, i jak na razie jedynej płycie wykonują utwory od rockowych po balladowe. Tegoroczni reprezentanci Polski na Festiwalu Eurowizji w Wielkiej Brytanii – zespół SIXTEEN – odwiedzili Sanok.

Grupa przyjechała 2 czerwca, na zaproszenie Urzędu Miasta, a jej występ był prezentem z okazji Dnia Dziecka.

Jak przystało na artystów wielkiej sceny, zespół nie wyszedł punktualnie. Spóźnienie mieściło się jednak w granicach przyzwoitości i kilka minut po piątej Piotr Mazur i Ryszard Karackowski witali niecodziennych gości, życząc wszystkim miłej zabawy.

niczki i najróżniejsze tańce, a po występie tłum małych dzieci czekał na autografy – jednym słowem koncert z prawdziwego zdarzenia.

Ogólnie występ był „czadowy”, a zaplanowana przez organizatorów niespodzianka wypaliła. Duże brawa należą się pomysłodawcom, którzy po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zorganizowali imprezę dla dzieci na taką skalę.



nie rozmawiali z przedstawicielami prasy.

Do konkursu Eurowizji SIXTEEN został zakwalifikowany po wcześniejszych eliminacjach, w których udział wzięło 35 wykonawców, prezentujących 48 piosenek. Jurorom spodobał się utwór „To takie proste”, no i nie mogli odmówić. Właśnie tę piosenkę zaśpiewali na festiwalu. Na pytanie czy występ nie był porażką, skoro zajęli jedno z ostatnich miejsc, zgodnie zaprzeczali: na pewno nie był dla nas porażką, a wspinał się doświadczeniem. Nie zajęliśmy pierwszego miejsca, ale zwycięstwem zespołu był już sam wyjazd do Wielkiej Brytanii. Bardzo pozytywnie wypowiedzieli się o samym przygotowaniu festiwalu, wzorowej organizacji i śmiejących się od ucha do ucha organizatorach.

Obecnie SIXTEEN przygotowuje się do występu w Opolu, gdzie zaśpiewa – jak nam zdradzono – dwa najbardziej popularne na listach przebojów utwory: „Lawę” i „Wenus”.

W listopadzie grupa planuje wydanie swojej drugiej płyty (obecnie jeszcze bez tytułu), powstającej bardzo spontanicznie, bo podczas tras koncertowych.

Renata Dąbkowska – wokalistka zespołu – przyjechała do Sanoka z całą rodziną: mężem Grzegorzem Klocem (który zastąpił nieobecnego na wotkowym koncercie Jarka Pruszkowskiego – gitarzystę i lidera zespołu) oraz córką Zuzią.

A. Korfanty



Zuzia była uśmiechnięta – nie dość, że Dzień Dziecka spędziła z mamą, to jeszcze dostała książeczki o Puchatku i mewę z „Małej syrenki”.

Organizatorzy dziękują spółce AUTOSAN, która dołączyła do grona sponsorów koncertu.

Dla Tygodnika Sanockiego
Renata Dąbkowska



Choć Sixteen wystąpił w niepełnym składzie, podbił serca sanockich dzieciaków

Początkowo publiczność wgapiła się jedynie w scenę, jakby niedowierzając, że jeden z najpopularniejszych zespołów w Polsce gra dla niej. Dopiero po kilku utworach i widocznej zachęce ze sceny „przebudziła się” i od tego momentu szaleństwo nie było końca. Śpiew i owacje prawie nie cichły. Wzniesione ręce, zapalone zapal-

Bezpośrednio po koncercie, podczas krótkiej konferencji prasowej mogliśmy stanąć – jako nieliczni szczęściarze – twarzą w twarz z zespołem i dowiedzieć się o nim czegoś więcej.

Wszyscy jego członkowie są bardzo otwarci, tryskają optymizmem i radością. Mimo zmęczenia, bardzo chę-

PAPIEŻ PATRONEM

Oprócz przedstawicieli władz kościelnych do Olchowiec przyjechali: wojewoda krośnieński **Bogdan Rzońca**, kurator oświaty **Wiesław Śnieżek**, wizytator Kuratorium Oświaty **Krystyna Chowanec**, burmistrz Miasta Sanoka **Edward Olejko** wraz z zastępcami **Piotrem Mazurem** i **Witoldem Przybyłą**, przewodniczący Rady Miasta **Andrzej Bożydar Radwański**, naczelnik Wydziału Oświaty UM **Irena Penar**. Obecni byli także parlamentarzyści ziemi krośnieńskiej, członkowie Rady Dzielnicy i Rady Rodziców, dyrektorzy sanockich szkół, przedstawiciele JW 2667 i OSP w Ochowcach. Honorowym gościem była prof. **Wanda Puławska**, członkini Papieskiej Rady Ochrony Życia.



Strażacy z Beska są na razie jedynymi, którzy posiadają samochód przystosowany do ratownictwa technicznego na obszarze oddzielającym Państwowe Straże Pożarne w Krośnie i Sanoku. – *Holenderska straż pożarna – mówi prezes OSP w Besku, Jan Krępilec – przekazała ten samochód do Komendy Wojewódzkiej w Krośnie.*

Następnie znalazł się w posiadaniu Komendy Rejonowej, która postanowiła przekazać go do nas. Jesteśmy teraz lepiej przygotowani do wypadków. Wyróżnienie jednostki w Besku wiąże się z faktem włączenia jej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Stało się to 14 kwietnia 1995 roku. W tym roku planowane jest uruchomienie centrali selektywnego wywoływania. – *Oznacza to – komentuje naczelnik, Zygmunt Pelczarski – że w centrali włączany będzie alarm, który odezwie się również u nas, gdyż jesteśmy przewidziani do tego systemu. Sfinansowanie całego przedsięwzięcia możliwe jest przy współudziale Obrony Cywilnej.*

Uroczystego przekazania dokonali Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej **Eugeniusz Stukus** oraz Komendant Rejonowy **Adam Nędzka**. Wóz poświęcił proboszcz **Andrzej Gil** wraz z prałatem **Janem Mikoszem**.



Jako się rzekło, OSP w Besku jest najlepiej wyposażoną jednostką wśród gmin ościennych. W jej wyposażeniu znajdują się między innymi: przecinarka uniwersalna do metalu i betonu, piła spalinowa do drzewa oraz agregat prądowy.

Uroczystości przekazania pojazdu zbiegły się z jubileuszem 105-lecia istnienia jednostki pożarnej w Besku. OSP powstała w 1893 roku, najprawdopodobniej z inicjatywy właściciela dworu, a bezpośrednią przyczyną powołania jej do życia był pożar oficyny dworskiej. Początkowo drużyna Straży

siem". Dwa lata później jednostka beskiej straży otrzymała samochód pożarniczy wyprodukowany w Fabryce Samochodów w Sanoku, a następnie przydzielony jej został drugi wóz bojowy. W roku 1965 oddano do użytku nowy budynek remizy. W setną rocznicę działalności, dla OSP w Besku ufundowano sztandar na wzór zniszczonego. Obecnie drużyna OSP liczy 110 strażaków i stale przyjmuje nowych chętnych.

Nadmienić należy, iż przy OSP działa orkiestra dęta, która swą działalność rozpoczęła w okresie międzywojennym. Obecnie orkiestra liczy 45 członków

Ford dla OSP w Besku

Trzydziestego pierwszego maja w Besku miała miejsce uroczystość przekazania samochodu ratownictwa technicznego marki Ford miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Licząca już 105 lat OSP w Besku jest teraz najlepiej wyposażoną jednostką wśród OSP działających na terenie gmin ościennych.

Ogniovej liczyła kilkunastu członków i dysponowała prymitywnym sprzętem. Naczelnikiem wybrany został **Wawrzyniec Mermer**, a w skład Zarządu weszli wójt **Fidler** z Beska i kierownik szkoły powszechnej, **Kisielewicz**. W 1900 roku jednostka z Beska weszła w skład Związku Okręgowego Straży Pożarnej. W miarę upływu czasu OSP rozrastała się i przybierała coraz lepszy sprzęt gaśniczy.

Planowano budowę większej remizy, lecz wybuch II wojny światowej wstrzymał działalność miejscowej straży. Ożywienie działalności nastąpiło po wyzwoleniu. Strażacy nie tylko z narażeniem życia ratowali ludzkie mienie, ale także stanęli do odbudowy własnej wsi. W latach czterdziestych OSP otrzymała ręczną sikawkę przejazdową, w 1949 roku zakupili motopompę, a w 1950 r. samochód zwany „Grze-

W imieniu władz miasta i gospodarzy, przybyłych gości powitał **Edward Olejko** – burmistrz, a zarazem mieszkaniec dzielnicy Olchowce. Do powitań dołączyły się dzieci i młodzież szkolna, a także rodzice, którzy skierowali do arcybiskupa prośbę o poświęcenie budowanej szkoły.

W kazaniu wygłoszonym podczas eucharystii, koncelebrowanej wspólnie z ks. archiprezbiterem **Michałem Drabickim** i proboszczami sanockich parafii, dostojny gość mówił o Janie Pawle II – nauczycielu dziejów, podkreślając jednocześnie, że *mieć patrona to zaszczyt, ale mieć takiego patrona to ogromne wyzwanie*. Z okazji uroczystego poświęcenia metropolita przemyski podarował młodzieży szkolnej dokumenty papieskie (edycje typica) oraz list Ojca św. do dzieci z autografem autora. Młodzież zaś odwdzięczyła się arcybiskupowi za przybycie wspólnym podarunkiem – pięknie haftowaną stulą.

Bezpośrednio po mszy św. uczniowie przedstawili program artystyczny, poświęcony osobie Papieża, przygotowany pod okiem ks. **Zenona Bieszczada**. Potem uroczystości przeniosły się na plac budowy. Tam dyrektorką SP nr 6 **Anną Kornasiewicz** przedstawiła rys historyczny, następnie odczytano akt nadania imienia szkole i poświęcono mury. Wszyscy zebrani mogli również przyjąć specjalne błogosławieństwo Ojca św. na trud podjętego dzieła, zawarte w korespondencji, od Mons. **Pedro Lopeza Quintona** z sekretariatu Watykanu do **Anny Kornasiewicz**.

...do zobaczenia na otwarciu szkoły! – zakończyła część oficjalną dyrektorka. Dopelnieniem dnia był wspólny obiad.

Wiele osób przyczyniło się do bogatej oprawy uroczystości, dlatego też dyrektorka SP nr 6 pragnie podziękować władzom naszego miasta, księżom parafii olchowickiej, Komendzie Głównej i Ochotniczej Straży Pożarnej z Ol-



Trwałym śladem nadania imienia na wieki pozostanie ta pamiątkowa tablica.

chowiec, Radom Dzielnicy i Rodziców, Sanockiemu Domowi Kultury, Policji, Zespołowi Szkół Ekonomicznych, Zakładem Mięsnym „Beef-San”, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku, Sanockiemu Zakładom Górniczym Nafty i Gazu, „Autosanowi”, restauracji „Sanlux” oraz wszystkim mieszkańcom, którzy nie szczędzili czasu i trudu aby uroczystości zostały odnotowane w kronikach.

(ak)

I znowu bez krawatów! I znowu w waciakach! I znowu bez garniturów! Popijając piwem czystą, zagryzając kiełbasę korniszonem, bawimy się z okazji promocji najnowszych książek tematycznie związanych z naszym pięknym regionem.

Książki z przekąską

W ten dość nietypowy sposób firma **Bosz** zaprasza wszystkich miłośników książek (i nie tylko...) na camping w Górnej Wetlinie. Jutro o godz. 17.00 rozpocznie się tu impreza promująca najnowsze wydawnicze dokonania firmy. Są to: *Przewodnik „Bieszczady”, Opowieści i legendy bieszczadzkie oraz Szybocze nad Bieszczadami*. W promocji wezmą udział autorzy prezentowanych książek – **Tadeusz Budziński, Paweł Luboński, Andrzej Potocki, Andrzej Olejko i Tadeusz Nuckowski**. Będzie więc okazja do rozmowy o ich twórczości i zdobycia autografów.

Organizatorzy zapewniają, że atrakcji nie zabraknie, w co – zważywszy już choćby tylko na zaproszeniowe menu – nie wątpimy...

/jot

Komu kompetencje, komu?

Zakończyły się egzaminy kompetencyjne ósmoklasistów. Nowoczesność wkroczyła do szkół podstawowych wbrew wcześniejszym opiniom uczniów, rodziców i nauczycieli. Reformatorzy oświaty jeszcze raz udowodnili, że problemy szkoły są im znane jedynie od strony teoretycznej oraz że po prostu wszystko wiedzą lepiej. Wypada jedynie ubolewać nad faktem, że najbardziej aktywni w dziedzinie tej, nie do końca przemysłowej, reformy okazali się wódcarze z krośnieńskiego Kuratorium.

Uczniowie klas ósmych w tym roku dwukrotnie zasiadali w egzaminacyjnych salach – po raz pierwszy w marcu, by jedynie spróbować swych sił, a potem, pod koniec maja, by napisać test, decydujący o ich przyszłości. W połowie czerwca „na próbę” sprawdzani będą tegoroczni siódmoklasiści. Ponieważ regulamin egzaminu wymaga, by zdającym zapewnić wygodne sale, pojedyncze miejsca i obiektywne kilkuosobowe komisje – można sobie wyobrazić, jak dezorganizuje to pracę szkół. O to jednak nikt z Kuratorium specjalnie się nie troszczy. I pewnie wszyscy machnąłby ręką i przeszli nad tym do porządku, gdyby całe przedsięwzięcie miało jakąś wartość, było przygotowane starannie i z głową, a nie tylko dla rozgłosu i wątpliwej chwały oświatowych działaczy.

Przyjrzyjmy się kolejno testom, które miały sprawdzić tzw. kompetencje (jeszcze jedno słowo, które wkrótce stanie się pustą) uczniów. Pierwszy, próbny zbiór zadań zamkniętych wydrukowany był niechlujnie i zawierał błędy zarówno merytoryczne, jak i drukarskie. Pomimo sygnałów że środowisk nauczycielskich osoby odpowiedzialne za wprowadzenie reformy nie wypowiedziały się w tej sprawie. Do szkół rozesłano wyniki i do dziś nie wiadomo – z uwzględnieniem pomyłek drukarskich czy też nie? Po takiej „próbce” uczniowie mieli prawo czuć się zaniepokojeni, tym bardziej że wiedza, jakiej od nich wymagano, nie przystawała do programów nauczania realizowanych w toku ich nauki.

Obawy uczniów nie były płonne. Prawdziwym skandalem okazał się egzaminacyjny test z języka polskiego. Zawierał niedbale sformułowane polecenia (np. temat wypracowania na jednej stronie opatrzony został wskazaniem „opowiadanie”, na drugiej zaś – „opowiadanie z dialogiem”), a zadania zamknięte miały z zakresem nauczania przedmiotu tyle wspólnego, co kot napłakał. Pytania o marynistykę, robinsonadę, wyraz modalne czy rodzaje katalogów bibliotecznych to tylko niektóre przykłady, zapamiętane przez zda-

jących uczniów, nieznane są bowiem powody, dla których zawartość testu po jego tzw. użyciu ukryta została ścisłą tajemnicą.

W tej chwili obróbką testów zajmują się maszyny. Wkrótce nadejdą wyniki i konia z rzędem temu, kto stwierdzi, co one tak naprawdę odzwierciedlają. Na pewno nie stopień opanowania treści programowych, bo z tymi niewiele miały wspólnego. Być może pozwolą ułożyć listę „w czepku urodzonych”, którzy odpowiedzi zakreślali na „chybil-trafil”. Przydadzą się jako bicz na nauczycieli, u których wystąpią rozbieżności – a idę o zakład, że wystąpią – pomiędzy ocenami, wystawionymi w dziennikach na koniec roku, a wynikami egzaminów. Nie wierzę, że szkoły średnie potraktują je jako poważny sprawdzian wiadomości i możliwości kandydatów.

Po co więc to całe zamieszanie? Ciekawą odpowiedź mogliśmy znaleźć w jednym z ostatnich numerów „Polityki”, gdzie pani **Agnieszka Kłakówna** bardzo krytycznie wypowiada się o poczynaniach tych wszystkich, którzy chcieli być awangardą szkolnej reformy, otwierać po kolei okna i drzwi na świat, ale nadgorliwość wepchnęła ich do szybu wentylacyjnego. Oprócz nerwowej atmosfery niewiele, niestety, z tego wynikało.

W przyszłości nauczyciele staną przed poważnym problemem – jak i czego uczyć. Czy zamiast podręczników zamawiać komplety krzyżówek? Zamiast filmów i spektakli teatralnych oglądać konkursy „audiotele” albo „Familiadę”? A może po prostu przeglądać encyklopedie i słowniki?

A może, póki ani programy, ani podręczniki nie zostały jeszcze zmienione, należało się zastanowić, czy pośpiech jest konieczny, czy warto narażać na niepotrzebny stres dzieci, rodziców, mieszać szyki nauczycielom, ogłaszając na kilka miesięcy przed zakończeniem roku szkolnego nową formułę egzaminów.

W tak delikatnej materii jak oświata lepiej wprowadzać w życie propozycje dobrze wcześniej przemyślane i przygotowane, bo prędzej da się ukryć niedoróbkę na teatralnej scenie, niż w czterech ścianach klasopracowni. Tegoroczne egzaminy nie były dobrze przygotowane i Kuratorium powinno mieć odwagę do tego się przyczynić. Nie zaszkodziłoby też wyciągnąć wnioski na przyszłość, a może nawet podzielić się nimi z władzą jeszcze bardziej zwierzchnią.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

HERMO-BUD

Nowoczesne instalacje
sanitarne i grzewcze

Usługi w zakresie:

- ★ Instalacje C.O. z miedzi i tworzyw sztucznych
 - ★ Nowoczesne systemy grzewcze
 - ★ Kotłownie olejowe, gazowe
 - ★ Instalacje wodno-kanalizacyjne
- Sanok, ul. Heweliusza 1/63
tel. (0-13) 463-27-16

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 10 czerwca 1998 r. o godz. 11.00 w Biurze Komornika, Sanok, ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja ruchomości:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Volkswagen passat combi KUS2668 rok prod. 1984, nr siln. TA2800175 samochód jest zdemontowany	1	3.000,00	2.250,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.



BANK ZACHODNI SA FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ
OBOWIĄZUJĄCE OD DNIA 01.04.1998 r.

wkłady:	1 miesięczne	-	19,00%
	2 miesięczne	-	19,20%
	3 miesięczne	-	19,56%
	6 miesięczne	-	19,80%

oraz przy zmiennej stopie procentowej
wkłady 12 miesięczne - 20,64%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00
tel. 463-47-51

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

WOJAN – stara firma w nowym miejscu Sanok, ul. Rymanowska 54 (budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:

- Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
- Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²
- (realizacja zamówienia do 5 dni)
- Okładzina belgijska Rolvaplast – 17,30 zł/m² biała
- podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon

Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu

25 MAJA

topoczątek promocji
systemu mebli dla dzieci

S M Y K

- to trzydzieści pozycji mebli pojedynczych
- to możliwość umeblowania pokoju dla dziecka tak jak chcesz
- to trzy kolory
- to meble wyróżnione na Międzynarodowych Targach Poznańskich „MEBLE '98”
- w promocji 50% taniej
- w sprzedaży gotówkowej i ratalnej
- dostawa do domu gratis

15 CZERWCA
to niestety
koniec promocji

Wybierz „SMYKA”
zrób dziecku przyjemność

LIWEX – ul. Krakowska 166
tel. 463-21-64

USŁUGI

- ☛ układanie płytek
- ☛ suche tynki
- ☛ ocieplanie budynków – tynk akrylowy

tel. 467-50-66 (po godz. 19.00)

FIAT

Mamy MALUCHA...



... za jedyne 11.190 PLN
... i CC 700 YOUNG 18.700 PLN

- atrakcyjny kredyt,
- zabezpieczenia antykradzieżowe: blokady skrzyni biegów, alarmy,
- montaż akcesoriów: radia, głośniki, listwy ozdobne, bagażniki.

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

Czy pamiętasz nasz nowy numer telefonu?

464-02-21

WYMIENIĆ STARE NA NOWE

Przyjdź do nas, oddaj nam starą

- ❖ PRALKĘ
 - ❖ CHŁODZIARKĘ
 - ❖ KUCHNIĘ GAZOWĄ
 - ❖ KUCHNIĘ ELEKTRYCZNAJĄ
- ORAZ INNY SPRZĘT A.G.D.
(bez względu na markę, wiek, stan techniczny)

a sprzedamy Ci nowy wspaniały sprzęt z dużym rabatem.

P.H.U. „TOMDEX”, Sanok, ul. 3-go Maja 15
Sklep „Hermes”, tel. 4633554

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

układanie kostki brukowej

oraz

pośrednictwo
w zakupie bruku

Niskie ceny

Wysoka jakość usług

SALON „EDEN”

sprzedaż i wypożyczenie

- sukien ślubnych firmy „Madonna” wraz z dodatkami
- sukien okazyjnych

38-500 Sanok
ul. Orzeszkowej 3
tel. 463 25 45
tel./dom 463 41 75

MEBLE KUCHENNE (i inne)

- DORADZTWO • PROJEKT • WYKONANIE •

- ✳ naturalne drewno
- ✳ postforming
- ✳ standard

dowolne wymiary
transport do klienta gratis
RATY

Zakład Stolarski, Grabownica 263
tel. (013) 439-50-45

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



OKAZJA!!!
STAŁY RABAT 5%
NA KAŻDY TOWAR
od 1.06.98 do 31.07.98

Sklep „Cobra”
Sanok, ul. Franciszkańska 3

Piątek 5 czerwca
 17.30 Program lokalny (powtórka z 3.05), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Z planu filmowego, 18.40 Teletekst lokalny, 21.03 Układ krążenia – film prod. polskiej, 22.25 Wycieczka do piekieł – film sensacyjny, 23.50 Teletekst lokalny.

Sobota 6 czerwca
 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.45 Polskie drogi – film prod. polskiej, 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – teleturniej prod. USA, 21.48 Niezwykłe sporty cz. 8, 21.55 Teletekst lokalny.

Niedziela 7 czerwca
 17.30 Program lokalny, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.20 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.35 Kadrówka – progr. dokumentalny, 18.45 Teletekst lokalny, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Teletekst lokalny, 21.03 Miliony Madigana – film kryminalny prod. USA, 22.30 Dekalog VI – film prod. polskiej, 23.30 Teletekst lokalny.

Poniedziałek 8 czerwca
 17.30 Program lokalny (powtórka z 6.06), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Milczenie – progr. dokumentalny, 18.35 Nowy Jork stolica świata? cz. 3 – progr. krajoznawczy, 19.05 Mur – progr. społeczny, 19.25 Gwiazdy X Muzy cz. 3, 20.10 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 61, 21.44 Bezpieczeństwo na drodze, 21.48 Teledyski, 22.00 Teletekst lokalny.

Wtorek 9 czerwca
 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Powstańcze kamery – progr. dokumentalny, 18.55 Nowy Jork stolica świata? cz. 4 – progr. krajoznawczy, 19.20 Gwiezdny pył – film prod. polskiej, 20.20 Teletekst lokalny, 21.03 Ring z ... (Pola Raksa), 21.48 Niezwykłe sporty – progr. sportowy, 21.55 Teletekst lokalny.

Środa 10 czerwca
 17.30 Program lokalny, 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 W czepku urodzony – film obyczajowy, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Tajemnice natury odc. 46,47 – progr. edukacyjny, 21.03 Układ krążenia – film obyczajowy, 22.20 Teletekst lokalny.

Czwartek 11 czerwca
 18.00 Bajki dla dzieci, 18.20 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.35 Królowa Bona odc. 2 – film hist. prod. polskiej, 19.30 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 62, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze, 21.52 Teledyski, 22.00 Teletekst lokalny.

Program może ulec zmianie

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE
 – GŁOŚNIKI
 – ANTENY
 UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
 9⁰⁰-17⁰⁰

tel. (090) 248 779

ŻALUZJE

FIRMY **KARO**

OFERUJEMY:
 ★ żaluzje poziome
 ★ rolety
PROMOCJA ŻALUZJI PIONOWYCH
 (VERTICALE) od 37,50 zł/m²
 Ponadto oferujemy:
 – NAPRAWY
 – SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
Sanok, ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12, 463-35-98



FIRMA
 HANDLOWO-
 REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
 (hala targowa – stolisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 oferuje:
 • produkcję i emisję reklam
 dźwiękowych
 • sprzedaż płyt CD i kaset
 magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do
 Tygodnika Sanockiego
 (nie pobieramy prowizji)

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
 tel. 463-06-03
 zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

REKLAMY

MARLEY® STANLEY®
 DRZWI HARMONIJKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA
 – drewno lite (dąb, buk)
 – MDF
 – postforming
 – płyta
SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
 ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

USŁUGI MEDYCZNE

JANUSZ HYDZIK

specjalista ginekolog-endokrynolog

SANOK • BEMA 3
 ŚRODA 16.00-18.00
tel. 4634820

Dział reklam „Usługi medyczne”
 zaprasza
 lekarzy wszelkich specjalności,
 gabinety lekarskie i zabiegowe,
 szpitale, kliniki i przychodnie

PANELE PODŁOGOWE
PANELE BOAZERYJNE
AKCESORIA
HURT TAPET

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE
 „FORUM” s.c.
 ul. STANKIEWICZA 2

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA – RESTAURACJA BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
 Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

„INFORMER” partner SIMPLE®

CONSULTING • WDROŻENIA • SZKOLENIA
 PROJEKTY KOMPUTERYZACJI FIRM
 PROJEKTY, INSTALACJA SIECI KOMPUTEROWYCH

Programy do kompleksowej obsługi Firm:
Simple - Business (maxi) z pełną księgowością
Simple - Business (midi) z księgą przychodów

Zlecenia	POWIĄZANIE ZAKUPY - MAGAZYN - SPRZEDAŻ
Obrót magazynowy	WSZYSTKIE DEKLARACJE PIT, ZUS, VAT
Zakupy	AUTOMATYCZNE DEKRETOWANIE DOKUMENTÓW
Sprzedaż	WSPÓŁPRACA Z KASAMI FISKALNYMI I DRUKARKAMI
Płace/Pracownicy/Kadry	PROSTOTA OBSŁUGI
Księgowość	

Program posiada rekomendację Stowarzyszenia Księgowych Polski
 Jest zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów
Sanok, ul. Rynek 1, tel. 463 33 01, tel. 090 368 814

USŁUGI

BUDOWLANE

WYKONUJEMY

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

METODĄ LEKKĄ

TYNKI WEWN., ZEWN.
 MONTAŻ PŁYT GIPSOWYCH
 BUDOWA OD PODSTAW

TEL. 013 463-64-82 (dzwonić po 18.00)

ZAKŁAD USŁUGOWY REMONTOWO-BUDOWLANY

BIURO USŁUGOWE

Sanok, ul. Jagiellońska 16
 (wejście w podwórku lub od strony „Kefirka”)

Oferuje:
 – pisanie podań, wszelkich wniosków z zakresu spraw egzekucyjnych
 – obliczanie odsetek – %, przepisywanie pism, prac dyplomowych itp.

Biurowo czynne
 w każdą środę i piątek
 w godz. 9.00-15.00
 w soboty 9.00-12.00
 tel. 463-26-87 (po 15.00)
ZAPRASZAMY – CENY NISKIE

Biuro
 Ogłoszeń

„Tygodnika Sanockiego”
 zaprasza

od poniedziałku
 do piątku
 w godz. 9.00-15.30
 (w poniedziałki
 do 15.00)

tel. 463-78-98
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
 Termin zapłaty – 3 miesiące
 Czas trwania kursu – 1 miesiąc

„WAREX”
 Centrum szkolenia kierowców

PRAWO JAZDY

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejką
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- unilam

CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR

SANOK, ul. II Armii WP 40
 (baza SPB)

TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
 soboty 9.00 - 13.00

P.B. **EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane
 Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
 oferuje:
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
 w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
 38-500 Sanok, ul. Bema 5,
 (teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

USŁUGI BUDOWLANE

- suche tynki
- sufity podwieszane
- ściany przedziałowe

tel. 0-90 371 238

Unijny Piknik

W ubiegłym tygodniu w Mielcu odbyło się seminarium dla maturzystów i mediów lokalnych pt. „BLIŻEJ UNII”, w którym udział wzięli przedstawiciele naszej redakcji. Spotkanie dofinansowane zostało ze środków UE PHARE SIERRA Media Support Scheme, a jego głównym organizatorem był mielecki tygodnik „KORSO”.

Podczas dwudniowego spotkania odbyły się prelekcje dotyczące tematu: *Media lokalne a integracja europejska*. Wygłosił je redaktor „Tygodnika Powszechnego” Adam Szostkiewicz oraz Jakub Opałka z Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji (MISTIA). Dużo uwagi podczas „roboczych spotkań” poświę-

ciono kwestii suwerenności naszego kraju po wstąpieniu do UE. Każdy z wykładów kończył się dyskusją, a pytania dziennikarzy kierowane do autorów prelekcji wynikały z troski o Polskę i sytuację mediów lokalnych po integracji.

W spotkaniu przewidziano także udział młodzieży. Dlatego też w Osro-



Andrzej Osnowski podczas prelekcji w Rzemieniu, obok Jacek Danel – red. naczelny tygodnika „KORSO”, Rafał Kunaszuk i prezydent miasta Mielca Janusz Chodorowski.

W ogólnopolskiej, ekologicznej akcji harcerskiej „Florek” 16 Gromada Zuchowa z Bykowiec zajęła trzecie miejsce, z bardzo niewielką stratą do zwycięzców. Sam fakt, że małe zuszki z podsanołkiej miejscowości tak znakomicie zaprezentowały się na tle starszych przecież o kilka lat harcerzy z całego kraju już godny jest uwagi. A jeżeli dodać do tego, że **podstawka w Bykowiec to tylko cztery klasy, w których uczy się raptem 44 dzieci, oczywiście licząc z oddziałem przedszkolnym, zdziwienie będzie uzasadnione.**

W szkole w Bykowiec panuje rodzinna atmosfera, wszyscy doskonale się znają, tworząc jedną gromadę. Może właśnie dlatego nie ma tam ucznia, który nie byłby zuchem.

– Oczywiście nikt dzieci do tego nie zmuszał, same chciały – mówi dyrektorka szkoły Katarzyna Gaździk. – Wprawdzie na początku kilkoro uczniów nie było zdecydowanych, ale jak zobaczyli, że innym się to podoba, to szybko się zgłosili.

W Bykowiec o akcji „Florek” dowiedzieli się z gazety – szybka decyzja i w październiku ubiegłego roku rozpoczęto przygotowania. Jak wiadomo „Florek” to sześć zadań, z których każde rozpoczyna się na kolejną literę tego słowa: F – film, L – las, O – osiedle, R – rebus, E – ekoraport, K – komiks. Nakręcony przez zuchy z Bykowiec 10-minutowy film przedstawiał sytuację ekologiczną okolicy, odkryte dziękie wysypisko, zanieczyszczone brzoگی rzeki, las, okolice szkoły. Drużyna

Szkola w Bykowiec

Same zuchy

z Bykowiec przygotowała też fotoreportaż ze swej działalności ekologicznej. Zdjęcia zrobiono przy okazji wizyty w oczyszczalni ścieków i na ujęciu wody w Trepczy, a także podczas likwidowania wysypiska odkrytego w lesie. W ten sposób zuchy „zaopiekowały” się fragmentem lasu, przy tym hasła było też spotkanie z leśnikiem.

Z osiedlem poszło gładko, dzieci wykonały kartonowy model ekologicznego osiedla przyszłości. Rebus przysłali organizatorzy konkursu, rozwiązanie dotyczyło idei pomocy innym. Zuchy z Bykowiec poszły jeszcze dalej, przesyłając symboliczną kwotę dzieciom niepełnosprawnym. W tym punkcie do szkoły zaproszono uczennice studium medycznego, które przeprowadziły krótki kurs pierwszej pomocy. Ekoraport opracowano jako album z mapkami. W celu zdobycia informacji dyrektorka szkoły skontaktowała się m.in. z Ligą Ochrony Przyrody. Opracowanie mówiło o działalności ekologicznej w innych krajach, znalazły się w nim również ciekawostki, np. jak długo rozkłada się plastikowa butelka oraz ile lat potrzeba, by wyrósł nowy las. Wreszcie komiks, który miał zachęcać ludzi do racjonalnej gospodarki surowcami wtórnymi, do kupowania produktów w ekologicznych opakowaniach. Komiks w kilku egzempla-

ku Wypoczynkowym w Rzemieniu dziennikarze i maturzyści mieleckich szkół średnich wysłuchali wykładów Rafała Kunaszuka (przewodniczącego Małopolskiego Forum Edukacji Europejskiej z Krakowa) i Andrzeja Osnowskiego (posła AWS z Mielca) o szansach i zagrożeniach młodego pokolenia Polaków w czasie i po integracji europejskiej.

Organizatorzy zaplanowali także zwiedzanie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC położonej w dzielnicy przemysłowej miasta, na terenie dawnego WSK „PZL-Mielec” i terenach przyległych. Powstała ona w październiku 1995 r. jako pierwsza w Polsce po to, aby ponownie ożywić gospodarczo region mielecki. Ciągłe rozbudowująca się SSE ma za zadanie m.in. zagospodarowanie majątku, który stał się zbędny po zrestrukturyzowaniu dawnego WSK, utworzenie w ciągu 10 lat siedmiu tysięcy nowych miejsc pracy. Działalność gospodarcza na terenie strefy musi być zróżnicowana, co oznacza, że w jej obrębie funkcjonować mają firmy z różnych branż przemysłowych. Inwestorom oferuje ona ulgi i zachęty takie jak zwolnienie z podatku dochodowego do 2015 r. W najkorzystniejszym wariantcie istnieje możliwość całkowitego zwolnienia z podatku przez 10 lat (pod warunkiem zatrudnienia 100 pracowników albo zainwestowania 2 mln ECU – ok. 60 mld starych zł) oraz całkowite zwolnienie z podatku od nieruchomości.

(ek, ak)

Samorządowcy u premiera

Godne podkreślenia są osiągnięcia samorządu terytorialnego, tym bardziej, że samorządy lokalne działały dotychczas w niesprzyjającej sytuacji, będąc wyspą w morzu administracji państwowej – powiedział premier Jerzy Buzek podczas konferencji „Rzeczpospolita powiatowa”.

Zgromadziła ona w przeddzień 8 rocznicy pierwszych wolnych wyborów do samorządu terytorialnego w Urzędzie Rady Ministrów przedstawiciele władz lokalnych z miast, które od przyszłego roku staną się siedzibami powiatów. Największe emocje wzbudzały kwestie liczby i granic powiatów. W odpowiedzi na liczne pytania z tą sprawą związane premier odpowiedział: *że mapa powiatów jest już właściwie gotowa, choć rząd nie wyklucza drobnych korekt, które polegać będą raczej na zmniejszeniu liczby siedzib starostów.*

Podczas rozmów z samorządowcami w przerwie obrad premier stwierdził, że dokonywane obecnie zmiany to koniec Polski resortowej rządzonej przez wszechwładne ministerstwa, a początek Polski samorządowej, w której najważniejsze decyzje są podejmowane przez lokalne społeczności – po wprowadzeniu powiatów i samorządowych województw obywatele zyskają wpływ na wydawanie około połowy publicznych pieniędzy.

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński zapewnił, że Sejm zdąży na czas z przygotowaniem reformy administracji, a do doświadczeń historycznych odwołał się wicepremier Janusz Tomaszewski: *osiem lat temu, mimo narzekania, udało się zrealizować wielki eksperyment ustrojowy – gminy. Dzisiaj często narzekają ci sami ludzie, ale także nam się uda. Miasta, które znajdują się w planowanych województwach, podzielą się urzędami. Nie trzeba wszystkiego umieszczać w jednym miejscu. Warto wykorzystać potencjał wielu ośrodków.*

Reforma nie zagrazi finansom gmin – zdaniem wiceministra finansów Jerzego Millera. Źródłem dochodów budżetu powiatowego ma być dodatek do podatku od osób fizycznych, a wojewódzkiego – dodatek do podatku od osób fizycznych i prawnych. Dodatki te nie zwiększą podatków, ale zostaną wyodrębnione z dotychczas płaconych. Wsprą dochody samorządowe tzw. subwencje wyrównawcze (w tym 100% na oświatę) oraz dotacje celowe.

O funkcji powiatu mówił pełnomocnik rządu ds reform ustrojowych państwa Michał Kulesza: – Gminy są zróżnicowane, i bogate i biedne, tak jak i nasz kraj. Zadaniem powiatu będzie wyrównywanie szans, zapewnienie jednakowego poziomu i utrzymywanie pewnego standardu jakości usług. Powiat należy do kategorii samorządu lokalnego, przed województwem natomiast stać będą zadania o dużej skali przestrzennej, kapitałowej, związanej z gospodarką regionalną. Współkonstruktor reformy wyraził nadzieję, że podjęty trud przysporzy samorządowcom satysfakcji a Polsce korzyści.

Uytuowanie w przyszłym powiecie kwestii związanych z bezpieczeństwem publicznym, ochroną zdrowia i oświatą przedstawili podsekretarze stanu: z MSWiA – Józef Płoskonka, z MZIOS – Janusz Solarz i z MEN – Wojciech Książek, który przedstawił całościowy projekt przyszłej reformy oświaty.



Na spotkanie zaproszeni zostali również przedstawiciele mediów lokalnych z całej Polski. W imieniu ponad 70 dziennikarzy pism lokalnych głos zabrał Wojciech Waligórski – redaktor naczelny „Nowego Łowiczanina”. Przedstawił on zebrany zarówno szanse rozwojowe, jak i zagrożenia dla mediów, wynikające z reformy administracyjnej. Rodzi to konieczność zdefiniowania mediów lokalnych jako mediów publicznych oraz wprowadzenia norm prawnych uniemożliwiających mediom samorządowym stosowanie nieuczciwej konkurencji. Mówiąc o zagrożeniach związanych ze zdominowaniem rynku prasowego przez kapitał zagraniczny, nasz kolega powołał się na przygotowane przez środowisko polskich wydawców prasy lokalnej raporty, które zawierają dokładną ocenę sytuacji na tym rynku w Polsce i kopię raportów wręczył premierowi Buzkowi.

bem

Wystawa prac dzieci

W poniedziałek, 8 czerwca o godz. 10.00 w Przedszkolu Samorządowym Nr 3 przy ul. Podgórze 20 otwarta zostanie wystawa prac dziecięcych p.n. *Sanok w oczach dziecka*.

Wystawiane prace można zakupić, a pieniądze ze sprzedaży przeznaczone zostaną na słodycze dla dzieci.

Organizatorzy zapraszają w godz. 9.00-15.00 od 8 do 19 czerwca.

Tylko dla grubasów!

Przypominamy, że jutro o godz. 17.00 w Klubie Górnika Naftowca sanockie grubasy spotkają się z autorami popularnego programu telewizyjnej Jedynki *Kwadrans na kawę*. Organizatorzy zapraszają do udziału w spotkaniu wszystkich puszystych, niekoniecznie zrzyszonych w KKG. W programie przewidziano sporo atrakcji m.in. pokaz zdrowej żywności, uroczyste nadanie honorowych tytułów i występy artystyczne. Całość zostanie zarejestrowana przez „kwadransową” ekipę telewizyjną i wyemitowana w jednym z programów.

Chcesz dowiedzieć się, jak zdrowo i smacznie się odżywiać? Co robić, by stracił nadmiar puszystego ciała i to bez przymierania głodem? Jak zachować pogodę ducha i uśmiech? Przyjdź!

/j/



Zuchy z Bykowiec

Bartosz Błażewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Zainwestuj mądrze. Kup działkę na przyszłym osiedlu domków jednorodzinnych Sanok-Sanoczek, tel. 463-61-86 (do 15.00).
- ★ Tanio mieszkanie własnościowe 46,4 m² (IV p.), Os. Traugutta, tel. 463-64-77.
- ★ Mieszkanie własnościowe o pow. 24 m² przy ul. Wolnej, tel. 464-13-94 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 58 m² (IV p.) – 4 pokoje lub zamienię na 2 pokoje, tel. 463-30-83.
- ★ Działkę budowlaną 60 a w Grabownicy-Góra, tel. 463-68-56 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną, tel. 464-17-99.
- ★ Małe mieszkanie własnościowe, tel. 464-10-38.
- ★ Dom drewniany + część gospodarstwa w Jaćmierzu na działce 16 a, cena ok. 18.000 PLN, tel. 463-52-78.
- ★ Działkę budowlaną 11,64 a w Sanoku-Olchowcach, wiad. Olchowce ul. Sienna 6.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² lub zamienię na mniejsze, tel. 463-10-67 (wieczorem).

- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (III p.) w centrum Sanoka, tel. 463-01-96 (po 17.00).
- ★ Działkę budowlaną w Olchowcach, wiad. Sanok ul. Przemyska 68.
- ★ Tanio dom drewniany nad Sanem wraz z 7-arowym ogrodem i 1 ha pola, tel. 463-55-95.
- ★ Mieszkanie 61 m² przy ul. Ogrodowej (parter), tel. 463-57-39 lub 463-29-74.
- ★ Dom murowany 58 m² w Sanoku, tel. 464-07-27.
- ★ Mieszkanie po kapitalnym remoncie – pokój z kuchnią (kuchnia z oknem), tel. 464-83-44.
- ★ Mieszkanie 73 m² (III p.), parkiet, telefon, osiedle Blonie, tel. 463-16-70 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m² – 2 pokoje z kuchnią dla młodego małżeństwa, tel. 464-08-51.

Kupię

- ★ Kiosk Ruch, tel. 463-50-77.

Zamienię

- ★ Mieszkanie kwaterunkowe 35 m² – 2 pokoje (I p.) zamienię na większe, tel. 463-46-74.
- ★ Kawalerkę w Warszawie na Sanok, okolice, wiad. 03-717 Warszawa, ul. Kłopotowskiego 4/44, Kowalski.

Gotowe projekty domów jednorodzinnych

Garaży, budynków gospodarczych i innych
Załatwiamy pozwolenia na budowę
Pełna obsługa geodezyjna

Sprzedaj:
ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
ul. Kościuszki 31, tel. 463-51-60 w. 31
38-500 Sanok
„GEO-TOM”



OD PROJEKTU DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

- ★ Lokal 57 m² na mieszkanie – super tanio!, tel. 464-09-80.
- ★ Dom murowany 80 m² w Sanoku – centrum z garażem, tel. 463-04-64.
- ★ Dom w dobrym stanie 110 m² z działką 6 a, wiad. Sanok, ul. Środkowa 1 (za nowym szpitalem).
- ★ Mieszkanie 46,4 m² (I p.) Osiedle Traugutta, tel. 463-48-20.
- ★ Lokal na działalność handlową lub usługową na Orzeszkowej 27 m² (dawny sklep obuwniczy), tel. 469-87-03.
- ★ Mieszkanie M-3 59,2 m² (III p.) os. Słowackiego ul. Jasna 3 – do zamieszkania od sierpnia 98, tel. 463-34-89.
- ★ Dom piętrowy w stanie surowym k. Sanoka, tel. 463-76-75.
- ★ Dom drewniany w b. dobrym stanie z działką 39 a w Bażanówce, tel. (090) 34-64-55 lub 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 48 m² (III p.) z telefonem (loggia), tel. 463-66-46 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie po remoncie 41 m² na ul. Kościuszki lub zamienię na większe, tel. 463-60-13.

SKLEP GUCIO

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki) w Sanoku

ogłasza WYPRZEDAŻ OBUWIA
po cenach zakupu i niższych
Wszystkich chętnych zapraszamy

- ★ Dom murowany w Odrzechowej – tanio! lub zamienię na dwa pokoje w bloku (parter), tel. 467-15-13.
- ★ Mieszkanie 54 m² ul. Langiewicza (IV p.) – 3 pokoje lub zamienię na Lublin, tel. 464-85-44 (po 17.00).
- ★ Kiosk Ruch przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-78-52.
- ★ 14 a działki budowlanej w Międzybrodziu, tel. 463-31-94.
- ★ Działkę z rozpoczętą budową w Trepczy ul. Słoneczna 2, wiad. Trepcza ul. Jasna 3 lub tel. grzecz. 463-53-87.
- ★ Pilnie działkę budowlaną 0,25 ha w Czerteżu przy drodze do Rzeszowa, tel. (090) 68-80-09 lub 463-46-69 (po 20.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ DT-75 stan dobry, Baligród – tel. 122 (po 20.00).
- ★ Fiata punto 1,1 (1995), przebieg 35.000, tel. 463-04-81.
- ★ Poloneza caro (1992), instalacja gazowa na gwarancji, 9.400 zł, tel. 463-05-90.
- ★ Rozkładany garaż ocieplony, tel. 467-31-12.
- ★ Poloneza SLE 1600 (1989), tel. 462-23-21.
- ★ Poloneza caro (1994/wrzesień), przeb. 57.900 km, bez wypadku, alufelgi, metalizowany, tel. 463-13-95.
- ★ Fiata 126 p (1989), pełny FL, cena do uzgodnienia, tel. 462-30-61.
- ★ Opla kadetta 1,6D (1985), stan dobry – tanio! tel. 463-36-80.
- ★ Fiata 125 p 1500 (1979), cena 1.800, tel. 463-26-87.

- ★ Poloneza caro 1500 (1994), cena ok. 11.000 zł, tel. 463-15-59 (po 18.00).
- ★ Fiata punto S (1996), poj. 1.1, kolor czerwony, stan idealny, cena 24.000 zł, tel. 463-45-49.
- ★ Fiata florino 1,7D towarowo-osobowy, tel. 463-76-99.
- ★ Przyczepkę sam., cena 400 zł, tel. 463-03-22 (wieczorem).
- ★ Ciągnik T25A (1994), stan dobry, tel. 467-20-72.
- ★ Volkswagena jetę II (1986), 1600 ccm, diesel, bezwypadkowy, garażowany, tel. 462-29-75 (po 15.00).
- ★ Koparko-spycharkę „Białoruś”, wiad. Zahutyń 8 (dojazd ul. Łany) lub tel. 469-21-59.
- ★ Przyczepę samochodową lekką w stanie dobrym, tel. 463-17-45.
- ★ Renaulta trafika 1000 (1986) dostawczy, benz. 1.600 oraz przyczepkę sam. 350, wysoka plandeka, tel. (013) 463-51-79.
- ★ Avię A-31 (1983), długa, oplandekowana – tanio! tel. 467-20-39 (po 15.00).
- ★ Opla astrę sedan 1,4i (1993), czerwony, kupiony w salonie oraz forda fiestę 1,1 (1992), sprowadzony w całości, wiad. Sanok, ul. Heweliusza 1/108.
- ★ Renaulta 5 (1989), silnik 1100, alufelgi, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-02-17 lub 463-31-24 (po 16.00).
- ★ Audi 80 2.0 benzyna (1992/96), przeb. 90 tys. km, zielony metalik, sztyberdach, alufelgi, cena ok. 31.000 zł lub zamienię na CC 900-1100, tel. 463-04-33.
- ★ Nissana sunny 16V 1,4 (1991), I-właściciel, kupiony w salonie w Polsce, wiad. Sanok ul. Nowa 40.
- ★ Hondę civic (1991) 1,3 16V, czerwony, 38 tys. km, wtrysk, katalizator, centralny zamek, alarm, blokada, 4 nowe amortyzatory „Monroe” (gwarancja), nowe opony „Pirelli” (gwarancja), serwisowany, pełna dokumentacja (rachunki), po wypadku, w pełni sprawny technicznie, cena ok. 12.900 zł – lub zamienię, tel. 463-27-64.
- ★ Poloneza trucka (1995) powiększona skrzynia z plandeką oraz nowa skrzynia do trucka Long alum., tel. 463-29-74 (do 15.00).
- ★ Skodę favorit (1991), przeb. 80 tys. km., cena do uzgodnienia, tel. (013) 462-55-11 w. 131 (po 18.00).
- ★ Fiata 126 el (1995/luty), przeb. 39 tys. km, kolor biały, cena do uzgodnienia, tel. 462-26-50 (od 8.00-14.00).
- ★ Motocykl MZ ETZ 251 (1991), kolor bordo, cena 1400 zł, tel. (013) 463-50-77.

Kupię

- ★ Skodę favorit (z lat 1991-1995), tel. 463-34-40 (po 16.00).
- ★ Poloneza z silnikiem 1,9D, tel. 463-03-28, 463-53-93.

RÓŻNE

- ★ Oddam psa w dobre ręce (suka doberman 3 lata), tel. 463-50-46.

Sprzedam

- ★ Silnik mały leyland SW 400 po remoncie kapitalnym z gwarancją, cena 6.000 zł, wiad. Jaćmierz 208 (sob./nie-dziela).
- ★ Junkers, pralkę automat, piec gazowy C.O., okna skrzynkowe: 145x118 cm 2 szt. i 118x57 cm 2 szt., tel. 463-26-09.
- ★ Łódź kanadyjkę, nową, włókno szklane, wyposażenie – tanio, tel. 463-74-83.
- ★ Tanio meble młodzieżowe, nowe, wygrane w konkursie, tel. 463-46-74.
- ★ Tanio zamrażarkę typ MORS-220, stan b. dobry, tel. 463-22-15.
- ★ Kamerę video Samsung + pilot, 2 baterie, ładowarka, kable, torba, cena 1.500 zł, tel. 462-29-75 (po 15.00).
- ★ Numer telefonu, tel. 463-18-73.
- ★ Nowe organy YAMAHA PSR-520 oraz suknię ślubną roz. 42, tel. 467-20-72.
- ★ Kosze + butelki 0,33l i inne, regał sklepowy, zamrażarkę 200l, tel. 463-09-80.
- ★ Maszynę do szycia i overlok 4-nitkowy firmy Husgvarna nowe oraz pralkę automatyczną z suszarką, nowa, tanio, tel. 463-31-94.
- ★ Mleko kozie, tel. 463-26-36.

KRZYŻÓWKA NR 23



Poziomo: 1. utwór ośmieszający, 6. kosztowny naszyjnik, 7. przyrząd gimnastyczny na linach, 8. lennik, 9. Ronald Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych, 10. stary kozioł, 12. splywa czasem z czoła, 15. angielski pies bojowy, 18. niemiecki reformator religijny, 19. słowne znieważenie, 20. bon, talon, 21. strofa 8-wersowa.
Pionowo: 1. jedna z planet Układu Słonecznego, 2. weksel ciagniony, 3. jest nią Odra i Narew, 4. roślina na pokarm dla ptaków, 5. miesiąc postu w islamie, 11. brat Remusa, 13. stolica Turcji, 14. spalili Rzym, 16. częśćka tajemnicy, 17. uroczyste nakrycie głowy papieża.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na auto-

rów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 20/21:

MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ

Nagrody wylosowali:

I – Ewelina Wojtas, ul. Rzemieślnicza 27/7

II – Ryszard Dymnicki, ul. Okrzei 12

III – Anna Pilecka, ul. Daszyńskiego 3/29

PRACA

Zatrudnię

- ★ Poszukuję wykonawców tynków wewnętrznych domu jednorodzinnego, tel. 463-60-23 (po 15.00).
- ★ Pracowników kuchni, ratowników WOPR do pracy w ośrodku wypoczynkowym w Myczkowcach czwartek-sierpień, tel. 463-23-67 (po 12.00).
- ★ Ratowników WOPR – Bieszczady wakacje, tel. (090) 65-07-28.
- ★ Firma działająca w sektorze usług finansowych poszukuje do pracy osób energicznych z dobrą prezencją, komunikatywnych, wiek do 30 lat, wykształcenie min. średnie, prawo jazdy, obsługa komputera – planowane spotkanie kandydatów 10.06.98, godz. 12.00, wiad. OSK Sanok ul. Jagiellońska 23, tel. 464-12-85.
- ★ Osoby sprząające, zapewniam zakwaterowanie, Dom Wycieczkowy PTTK, tel. Wetlina 15.
- ★ Opiekunkę do dzieci oraz jako pomoc domową, tel. 463-46-69.

- ★ Szwaczki – mile widziana osoba z grupą inwalidzką ZPO „Regis”, tel. 463-22-08 (do 15.00).

Poszukuję pracy

- ★ Młoda dziewczyna poszukuje pracy, tel. 434-53-69.

ZGUBY

- ★ Zaginęło świadectwo dojrzałości ZSE na nazwisko Maciej Olszewski, zam. Sanok ul. Dembowskiego 7/48.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU

NOWO OTWARTY SKLEP!

GRZEJNIKI
– KERMI
– STELRAD

KOTŁY
– JUNKERS
– BERETTA

BOJLERY
– LIKE
– ARISTON

Sanok, ul. Krakowska 104 (obok „Dąbrowianki”)

REWELACYJNE CENY

Dymy nad Auschwitz-Birkenau (3)

Oświęcim, miasto liczące obecnie ponad 40 tys. mieszkańców, położone przy ujściu Soły do Wisły. Od 1772 r. znajdowało się w zaborze austriackim. W 1918 r. wchodziło w skład II Rzeczypospolitej. W 1939 r. włączone zostało przez hitlerowskiego okupanta do III Rzeszy Niemieckiej, otrzymując niemiecką nazwę „Auschwitz”. Od stycznia 1945 r. znajduje się w granicach państwa polskiego. W maju 1940 r. w Auschwitz powstał największy hitlerowski obóz koncentracyjny, który stał się wkrótce największym obozem zagłady na świecie. W pierwszych dwóch latach jego istnienia przebywali w nim głównie Polacy. Pierwsze transporty więźniów z Gefängnis in Sanok, a później Deutsche Strafanstalt in Sanok dotarły już w czerwcu 1940 r.

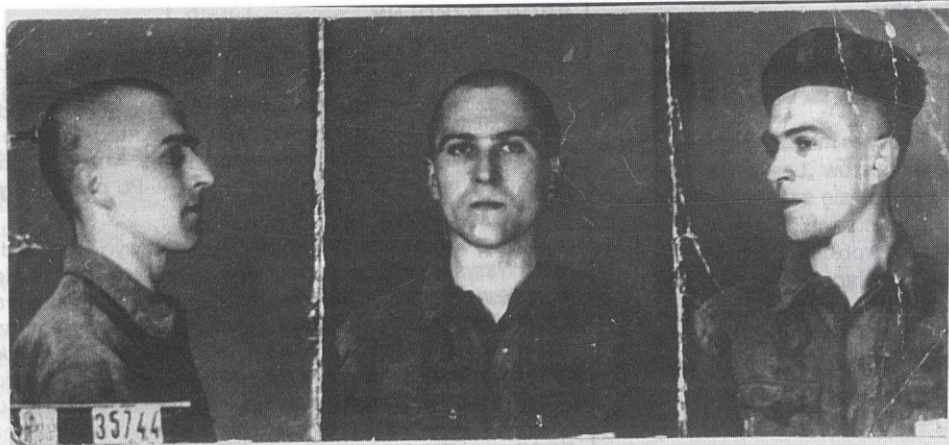


Fotografia Bronisława Szelki z lat 60-tych

Bronisław Szelka urodził się 2 listopada 1913 r. w Niebieszczykach. Aresztowany za przynależność do organizacji konspiracyjnej w dniu 29 stycznia 1942 r. początkowo więziony był w Sanoku, a po zakończeniu śledztwa, przewieziony w dniu 21 kwietnia 1942 r. do Więzienia Montelupich w Krakowie. Stamtąd 15 maja 1942 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 35744 z czerwonym wiankiem, co oznaczało więźnia politycznego.

W kwietniu 1943 r. przybywa do obozu koncentracyjnego w Neuengamme koło Hamburga, gdzie otrzymał numer obozowy 18669. W miesiącu grudniu 1943 r. przemieszczony został do obozu koncentracyjnego Hannover-Szteken, gdzie pracował w Fabryce Gumy.

W kwietniu 1945 r. ewakuowany został przed zbliżającym się frontem do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen, gdzie na bramie nie było charakterystycznego napisu: „Arbeits nacht frei”. Obóz Bergen-Belsen był zbudowany dla radzieckich jeńców wojennych. Rozdzielony był główną ulicą tzw. lagerstrasse na dwie części, po prawej były kobiety, a po lewej mężczyźni. Więźniowie spali



Bronisław Szelka jako więzień Obozu Koncentracyjnego Auschwitz I

na betonowych posadzkach wyścielanych wrzosem, którego było bardzo dużo poza blokami baraków. W miarę dopływu coraz to nowych transportów na blokach zaczęło brakować miejsca. Na noc każdy chciał spocząć pod dachem. Ludzie leżeli na posadzce pokotem jak śledzie w beczce. Jedzenia regularnie nie dostarczano. Ludzie masowo umierali i widziało się coraz to więcej „mużulanów”. Zmarli leżeli na blokach, pomiędzy blokami i w lasku, nikt trupów nie grzebał. W obozie szalał tyfus i inne głodowe choroby. Na tydzień przed wkroczeniem oddziałów angielskich do Bergen-Belsen rozpoczęły się nawoływania, aby oczyścić baraki i przyległe tereny z zalegających stosów trupów. W tej sprawie wydano stosowne zarządzenia i kto był w stanie chodzić, musiał zbierać i nosić rozkładające się ciała. Dwoch więźniów brało trupa za nogi i ciągnęło po ziemi do

wykopanej dużej mogiły. Droga, po której ciągnięto ciała zmarłych była śliska, wyglądała jakby rozlał się jakiś smar. Przed wyzwoleniu obozu zmarło dwóch sanoczan, którzy aresztowani byli jeszcze w 1940 r. Byli to: aptekarz mgr Jan Hrabar i nauczyciel: J. Sieradzki.

Oddziały brytyjskie, które wyzwoliły obóz koncentracyjny Bergen-Belsen znalazły 50 tysięcy nie pogrzebanych ciał. Po wyzwoleniu zmarło jeszcze 10 tysięcy byłych więźniów. Kolumny samochodów sanitarnych podjeżdżały pod baraki, chorych rozbiegano do naga i wynoszono do samochodów, a baraki palono pociskami zapalającymi. Sanitarki odwoziły chorych do odległych o 3 km koszar. Najlepsi trafiali do olbrzymiego szpitala wojskowego, a reszta do sal żołnierskich. Kilka tysięcy więźniów wyjechało do Szwecji na rekonescencję w tym także i Bronisław Szelka.

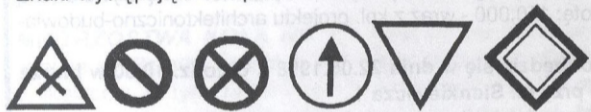
Edward Zając

Tydzień temu zaprosiliśmy naszych Czytelników do spróbowania swych sił w samochodowej nawigacji – dyscyplinie mało znanej, ale bardzo ciekawej. Łączy ona w sobie elementy rekreacji, turystyki i sportowego współzawodnictwa. Jest zabawą, której nie brak walorów edukacyjnych. Doskonali umiejętność jazdy samochodem, wyrabia spozstrzegawczość, daje możliwość poznania wielu ciekawych zakątków kraju i nawiązania licznych kontaktów z interesującymi ludźmi. Jej główną zaletą jest to, że uprawiać ją może niemal każdy.

Dzięki pomocy Józefa Palucha i Jana Wolańskiego, którzy od kilkunastu lat zajmują się nawigacją samochodową i odnoszą w tej dziedzinie spore sukcesy, postanowiliśmy przeprowadzić na łamach „TS” mini kurs nawigacyjny dla Czytelników. W poprzednim odcinku poznaliśmy Państwo podstawowe oznaczenia stosowane w itinerze czyli schemacie trasy, który załoga otrzymuje na starcie. Zaproponowaliśmy też przejechanie 11-kilometrowej trasy według itinerera opracowanego przez autorów kursu. Ciekawi nas, czy któremuś z Czytelników udało się pokonać go bezbłędnie?

Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy mini kurs z nawigacji samochodowej. Oprócz tzw. „itinerera strzałkowego” istnieją również inne zasady opisu trasy. Podajemy kilka najczęściej spotykanych opisów w celu przetestowania.

Znaki występujące w opisie:



- Znaki drogowe

Odkrywanie darów

Wieczorem 30 maja w kościele OO. Franciszkanów trwały czuwanie modlitwne przed zesłaniem Ducha Świętego. Poprzedził je występ młodzieżowego zespołu muzycznego z Krakowa i konferencja wprowadzająca o Duchu Świętym, którą przygotowała przedstawicielka Wspólnoty Dominikańskiej. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali wcześniej program, co pozwoliło im na aktywny udział. Wzruszające było wspólne śpiewanie kanonów, które przy oprawie muzycznej franciszkańskiej scholii, mistrzowskiej grze braci Dąbków (na gitarze i bębnach) oraz Łukasza Kobieli na skrzypcach nadało szczególnego klimatu radości.

Ważnym punktem czuwania była wspólna modlitwa uwielbienia, do której przygotowywał wiernych o. Bogdan Słyś. Złożyły się nań modlitwa połączona z dzieleniem się Dobrą Nowiną, przemyslenia i świadectwa życia obecnych, podziękowania, przeprosiny, prośby i śpiewanie kanonów.

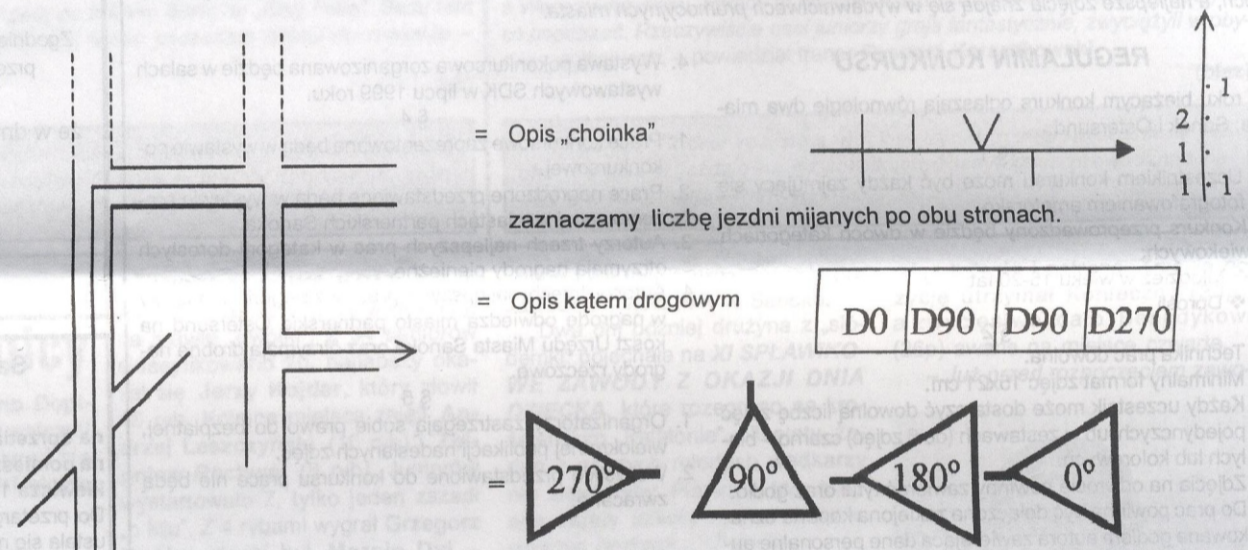
Trzeba podkreślić dużą aktywność młodzieży oraz osób dorosłych przybyłych licznie, nie tylko z parafii sanockich, ale także z Leska, Zagórza, Beska...

Liturgia była niezwykle uroczysta. O jej bogatą oprawę zadbała Oaza Rodzin, natomiast podniosły klimat uroczystości stworzył o. Bogdan, zaś gwardian o. Edward Staniukiewicz w homilii porównał zgromadzonych do Apostołów sprzed 2 tysiący lat – bowiem jak oni, otwierając się na dary Ducha Świętego, przeżywają swój Wieczernik.

Słowa podziękowania należą się o. Bogdanowi, który wraz ze Wspólnotą Dominikańską podjął się trudu przygotowania uroczystości, a także Oazie Młodzieżowej, Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich, osobom z Godziny Biblijnej, Oazie Rodzin, III Zakonowi św. Franciszka, zespołowi muzycznemu z Krakowa oraz licznie przybyłym grupom Odnowy w Duchu Świętym z pobliskich parafii. Ufamy, iż podobne spotkania będą odbywać się co roku.

hmv

Samochodowa nawigacja turystyczna (2)



Trasa do przejechania: 1 do 47.

Uwaga: Start i meta parking ul. Białogórska (obok mostu).

1	START	2	3	4	5	6
7	120°	8	9	10	11	12
13	D270	14	15	16	17	18
19	P	20	L	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37
38	39	40	41	42	43	44
45	46	47	META			

W kratki poniżej wpisujemy mijane po prawej stronie znaki „Stop” = litera „S” oraz znaki ograniczające prędkość (np. 30, 40, 50 itp.) w celu sprawdzenia czy trasa została prawidłowo przejechana. Podajemy prawidłowy przebieg odcinka.

30	S	S	S	S	S	30
40	S	S	30	40	S	S

Józef Paluch, Jan Wolański

Przyzwoicie

Podczas międzynarodowego turnieju juniorów „Lesko '98” przyzwoicie spisali się zawodnicy Komunalnych. W stawce 56 szachistów 9. lokatę z dorobkiem 5,5 punkta wywalczył **Gracjan Konieczny**, taki sam wynik dał 11. pozycję **Krzysztofowi Dulębie**, a **Sławomir Dziedzic** uplasował się na 22. miejscu, zdobywając 5 punktów.

(B)

Jeden spalony mniej

Podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie w Łozannie dokonano istotnej zmiany w przepisach gry. Zniesiony został przepis o spalonym na linii czerwonej. Ta regulaminowa nowinka będzie obowiązywała „od dziś” we wszystkich meczach organizowanych przez Federację.

(PAP)

Makroregion na pięć

Wreszcie rozegrano zawody makroregionalne w siatkówce szkół podstawowych i unihocu trzynastoletków, do których awansowały drużyny z „ósemki”. Niestety, tytuł „Makroregion na pięć” nie oznacza, że nasze drużyny spisały się na przysłowiową „piątkę”. Po prostu obydwie zajęły piątą miejscę.

Turniej siatkówki odbył się w Gorlicach. Wszystkie mecze „ósemki” kończyły się wynikami 2:0. Drużyna prowadzona przez **Krzysztofa Zajacę** uległa szkołom z Krzeszowic, Leżajska, Tarnowa i Gorlic, pokonując jedynie **Witlina**, który zajął ostatnie miejsce.

– *Realnie oceniając umiejętności swoich zawodników uważam, że mieliśmy szansę na 3. miejsce. Niestety, kontuzja wyeliminowała Rafała Klimkowskiego, a dwóch innych chłopaków zagrało mimo choroby* – powiedział trener **Zajacę**, w którego zespole zagraли: **Wojtek Lach, Bernard Zajacę, Maciek Kopij, Daniel Pastyrzak, Zbyszek Paszta, Marcin Drwięga, Marcin Szypuła, Paweł Szeruga, Grzesiek Bańkowski, Michał Czytajto, Wojtek Oklejewicz i Łukasz Fedczak**.

Makroregionalny finał unihoca szóstoklasistów rozegrano w miejscowości Brzostek. Oprócz porażek z czterema szkołami: 1-5 z Nowym Targiem, 0-4 z Nawsiem Brzosteckim, 1-2 z Pustkowem i 0-3 z Mielcem, „ósemka” odnio-

śla zwycięstwa nad podstawówkami z Krakowa 2-0 i Myślenic 2-1.

– *Była szansa uplasować się „oczko” wyżej, bramkę decydującą o przegranej z Pustkowem straciliśmy sekundy przed końcem meczu. Pozostałe szkoły, którym ulegliśmy, były poza naszym zasięgiem: takie Nawsie Brzosteckie w roku ubiegłym wygrało Puchar Polski – powiedział opiekun „ósemki” **Ryszard Długosz**. W jego zespole zagraли: **Sabina Pilawska, Tosia Szul, Ania Woźny, Damian Świdurski, Kuba Kopij, Tomek Nasiadka i Krzysiek Gładysz**.*

Lekka atletyka

Na stadionie MOSiR-u rozegrano wiosenny rzut lekkoatletycznej ligi szkół ponadpodstawowych – zawody o zasięgu rejonowym. Wśród dziewcząt wygrał Zespół Szkół Zawodowych, przed I i II Liceum Ogólnokształcącym, w rywalizacji chłopców Zespół Szkół Mechanicznych wyprzedził ILO i Zespół Szkół Budowlanych.



Najwyżej punktowany wynik uzyskał w rzucie dyskiem **Bogusław Rocha** z Zespołu Szkół Technicznych – 12,30 metra. Pozostałe konkurencje wygrał: **bieg na 100 m: Sabina Śnieżek (ZSZ) – 13,6 sek** i **Piotr Osekowski (ILO) – 11,7 sek**; **bieg na 400 m: Magdalena Sabat (ILO) – 1.11,9 min** i **Szymon Mrugała (ILO) – 55,1 sek**; **800 m: Justyna Jaworska (ILO) – 2.26,2 min**; **1500 m: Artur Łuszcz (ILO) – 4.39,8: skok w dal: Kamila Markuc (ZSZ) – 4,73 m** i **Paweł Przychodzeń (ZSB) – 6,19 m**; **pchnięcie kulą: Sabina Zdybek (ZSM) – 8,53**. W sztafetach **4x100 m** triumfowały dziewczęta z ZSZ (Markuc, Śnieżek, Haduch i Tadla) i chłopcy z ILO (Karnasiewicz, Polański, Petryk, Szczepański).

O awansie do dalszego szczebla zmagania decydowała punktacja po dwóch rzutach ligi. W zawodach, które w środę odbyły się ponownie na popołudniowych „Wierkach” (wyniki w następnym numerze) wystąpiły lekkoatletki z I i II LO oraz ZSM, a także lekkoatletki z ZSM, ILO i ZSB.

Jak już informowaliśmy trzecie miejsce w województwie wywalczyła sztafeta dziewcząt z „dziewiątki” przygotowana przez **Wiesława Ucznia**. Były to: **Kinga Jagieła, Kasia Płoszaj, Eunika Szema, Natalia Rysz, Basia Tutak, Dorota Lubecka, Agnieszka Kądziołka** oraz **Eweliny – Jagniszczak, Szczepańska i Kozłanicka**.

(bart)

Stowarzyszenie „Korporacja Literacka” w Sanoku i Urząd Miasta – Biuro Promocji Miasta

ogłaszają konkurs fotograficzny „**Miasta Partnerskie w obiektywie**”

Celem konkursu jest przedstawienie Sanoka i jego miast partnerskich – *Reinheim, Humennego i Östersund* w fotografii popularyzującej walory miast, piękno krajobrazu okolicy oraz przedstawienie życia mieszkańców. Fotografie zebrane w wystawach przygotowanych na zakończenie konkursu w każdym z miast, prezentowane będą zamiennie w miastach partnerskich, a najlepsze zdjęcia znajdują się w wydawnictwach promocyjnych miasta.

REGULAMIN KONKURSU

W roku bieżącym konkurs ogłaszają równolegle dwa miasta: Sanok i Östersund.

§ 1

1. Uczestnikiem konkursu może być każdy zajmujący się fotografowaniem amatorsko.
2. Konkurs przeprowadzony będzie w dwóch kategoriach wiekowych:
 - ❖ Młodzież w wieku 15-20 lat
 - ❖ Dorośli

§ 2

1. Technika prac dowolna.
2. Minimalny format zdjęć 15x21 cm.
3. Każdy uczestnik może dostarczyć dowolną liczbę zdjęć pojedynczych lub w zestawach (do 6 zdjęć) czarno – białych lub kolorowych.
4. Zdjęcia na odwrocie powinny zawierać tytuł oraz godło.
5. Do prac powinna być dołączona zaklejona koperta oznakowana godłem autora zawierająca dane personalne autora zdjęć (imię, nazwisko, adres, numer telefonu).
6. Prace należy dostarczać do Urzędu Miasta – Biuro Promocji Miasta (pokój 63, I piętro) do końca bieżącego roku.

§ 3

1. Prace oceniane będą przez Komisję Konkursową.
2. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później niż do końca maja 1999 roku.
3. Ogłoszenie o wynikach konkursu zostanie zamieszczone w „Tygodniku Sanockim” w numerze z dnia 5 lub 12 czerwca 1999 roku.

Uchwała Nr LXXVII/555/98

Rady Miasta Sanoka

z dnia 19 maja 1998 r.

w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali mieszkalnych.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (j.t. Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 34. ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115 poz. 741),

Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:

§ 1

Przyznać pierwszeństwo w nabyciu lokali mieszkalnych stanowiących gminny zasób nieruchomości najemcom, z którymi najem został nawiązany na innej podstawie niż decyzja administracyjna o przydziale.

§ 2

Złożenie wniosków o nabycie lokali, o których mowa w § 1 przez ich najemców oznacza zwolnienie z obowiązku zbycia tych lokali w drodze przetargu.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 4

1. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń oraz w prasie lokalnej.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miasta – **Andrzej Radwański**

4. Wystawa pokonkursowa zorganizowana będzie w salach wystawowych SDK w lipcu 1999 roku.

§ 4

1. Prace konkursowe zaprezentowane będą w wystawie pokonkursowej.
2. Prace nagrodzone przedstawione będą w wystawie prezentowanej w miastach partnerskich Sanoka.
3. Autorzy trzech najlepszych prac w kategorii dorosłych otrzymają nagrody pieniężne.
4. Autorzy trzech najlepszych prac w kategorii młodzieży w nagrodę odwiedzą miasto partnerskie Östersund na koszt Urzędu Miasta Sanoka oraz otrzymają drobne nagrody rzeczowe.

§ 5

1. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnej, wielokrotnej publikacji nadesłanych zdjęć.
2. Wszystkie przedstawione do konkursu prace nie będą zwracane.

Uchwała Nr LXXVII/556/98

Rady Miasta Sanoka

z dnia 19 maja 1998 r.

w sprawie określenia zasad zbywania lokali mieszkalnych.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 9 lit. „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.), art. 11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 1997 r. Nr 115 poz. 741),

Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:

§ 1

1. Upoważnić Zarząd Miasta Sanoka do bezprzetargowej sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących gminny zasób nieruchomości:

– najemcom z którymi najem został nawiązany przed dniem 12 listopada 1994 r. na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale.

– najemcom z którymi najem został nawiązany na innej podstawie niż decyzja administracyjna o przydziale.

§ 2

Przed sporządzeniem wykazu lokali do sprzedaży, zobowiązuje się Zarząd Miasta do zasięgnięcia opinii Komisji Budownictwa Komunalnego i Infrastruktury Miejskiej.

§ 3

Zobowiązuje się Zarząd Miasta do składania Radzie Miasta pisemnych sprawozdań z realizacji uchwały w okresach półrocznych.

§ 4

Traci moc uchwała Nr XXV/189/95 Rady Miasta Sanoka z dnia 21 listopada 1995 r. w sprawie określenia zasad zbywania lokali mieszkalnych mienia komunalnego.

§ 5

1. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych oraz w gazecie lokalnej.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miasta – **Andrzej Radwański**

KOMUNIKAT

ZARZĄD GMINY SANOK

Zgodnie z art. 6 ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późniejszymi zmianami)

podaje się do publicznej wiadomości,

że w dniu **16 czerwca 1998 r. o godz. 10.00** w WDK w Raczkowej

odbędzie się

SESJA RADY GMINY,

której przedmiotem będzie uchwalenie:

„**Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Sanok**”

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na sprzedaż budynku po byłej kotłowni z przeznaczeniem do adaptacji na pomieszczenia administracyjno-biurowe, zlokalizowanej przy ul. **Sienkiewicza 1** w Sanoku, wraz z kpl. projektów budowlanych.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne. Cenę wywoławczą ustala się na kwotę: **110.000,-** wraz z kpl. projektu architektoniczno-budowlanego.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu **22.06.1998 r. o godz. 10.00** w biurze **SSM – pok. 313 przy ul. Sienkiewicza 1**.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości **5.000 zł** (słownie: pięć tysięcy złotych) w kasie **SSM – Sanok, ul. Sienkiewicza 1** do dnia **22.06.1998 r. – godz. 9.00**.

Oferty z ceną należy złożyć w Sekretariacie **SSM**, w kopercie oznaczonej: „Przetarg – kotłownia, ul. Sienkiewicza 1” do dnia **22.06.1998 r. do godz. 9.00**. Informacje o przetargu oraz materiały przetargowe (regulamin, warunki szczegółowe) można uzyskać w Dziale Inwestycji **SSM – pokój 313, telefon 463-51-55** wew. 316, 317 w godz. od **7.00** do **15.00**.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na budowę Szkoły Podstawowej w Dzielnicy **Olchowce – zamknięcie stanu surowego otwartego**.

Termin realizacji zamówienia: **30 listopada 1998 rok**.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **5.000 zł** (pięć tysięcy złotych). Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr **30** w terminie **do 9 lipca 1998 r. godz. 9.00**.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania, **38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój 9**. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Wydział Oświaty i wychowania **38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok.9**. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest **Danuta Maślany, tel. 465-28-48**.

Termin składania ofert upływa **9 lipca 1998 r. o godz. 9.00**.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr **64** w dniu **9 lipca 1998 r. o godz. 10.00**.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Leszek Ciuk w zarządzie PZŁS

W sobotę odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, które podsumowało sześciolletnią kadencję zarządu, przypadającą na lata 1992/96. Na stanowisku prezesa pozostał Kazimierz Kowalczyk, który jako jedyny kandydował na szefa związku. Do zarządu wszedł prezes Zrywu Sanok, Leszek Ciuk.

– Podczas obrad – mówi Leszek Ciuk – wytyczono kierunki działania na przyszłość oraz wyrażono troskę o to, by łyżwiarstwo szybko rozwijało się w sposób prawidłowy. Dla poprawienia kondycji tej dyscypliny sportu powołanych zostało sześć ośrodków szkoleniowych, z czego jeden będzie miał siedzibę w Sanoku. Oznacza to zwiększenie środków finansowych dla klubów, trenerów oraz na tzw. doposażenie. Pozwoli to szkoleniowcom na organizowanie większych grup młodzieży. Podjęto również decyzję o zamrożeniu jednego z trzech torów łyżwiarskich w Polsce już w połowie października w celu wydłużenia okresu szkoleniowego. Na razie nie wiadomo, na który obiekt padnie wybór.

Do zarządu kandydowało jeszcze dwóch sanoczan: prezes Górnik Sanok Ryszard Szwałb oraz Kazimierz Mielczarek. Bliższy wyboru był Mielczarek, któremu zabrakło tylko dwóch głosów. – Szkoda, że mamy tylko jednego przedstawiciela w zarządzie – skomentował Leszek Ciuk. – Byłoby łatwiej we dwóch czy trzech zabiegać o różne sprawy.

(sec)

Lekka atletyka

O awans ciężko

Kolejny meeting kwalifikacyjny do Mistrzostw Polski zaliczyli w Mielcu nasi lekkoatleci. Silniejszą obsadą na zawody udali się Komunalni, Zryw reprezentowały tylko trzy osoby. Jednak to właśnie dyskobol z tego klubu, junior Bogusław Rocha najbliższy jest uzyskania wyniku premiowanego startem w MP. Do wymaganego minimum brakuje mu jeszcze około metra.

W Mielcu Rocha uzyskał wynik 36,80 metra, jego klubowy kolega, junior młodszy Marcin Rożek posłał dysk na odległość 33,10 metra. Trzeci zawodnik Zrywu, junior Damian Guzik skoczył w dal 6,47. Z ekipy Komunalnych najlepiej zaprezentowała się juniorka mł. Jowita Kozłowska, rekord życiowy w biegu na 3000 metrów szlifując do rezultatu 11.04,21 minuty. – Miałam jeszcze lekki zapas, jest w stanie zejść poniżej 11 minut – powiedział trener Komunalnych Ryszard Długosz. W tej samej kategorii wiekowej kolejną „życiówkę” poprawiła też Kamila Markuc – 28,39 sek na 200 metrów. Pozostali zawodnicy Komunalnych zaprezentowali się na miarę swych możliwości.

Wyniki: 100 m: Markuc – 13,88, junior mł. Wojciech Piegoń – 12,43; 800 m: juniorka Justyna Jaworska – 2.23,02, senior Andrzej Surowiec – 1.58,52; 1500 m: junior Sebastian Stangierski – 4.35,68; skok w dal: Piegoń – 5,64; kula: junior Tomasz Surowiak – 10,53.

Kolejny meeting już w najbliższy weekend, znów w Mielcu.

Z Rymanowa do Rymanowa

Agata i Edmund Kramarzowie wywalczyli trzecie miejsca podczas III edycji „Biegu do Źródeł”. Na liczącej 4.300 metrów trasie z Rymanowa do Rymanowa Źródła ścigało się 60 mężczyzn i 7 kobiet. Jak w swym ostatnim starcie, reprezentujący barwy Sanovii FUX Lesko Edmund ponownie musiał uznać wyższość biegaczy krośnieńskich – Adama Przybysza z Krośnianki i Bogdana Dziuby z AZS-u. Cała trójka znów finiszowała wspólnie, jednak tym razem z czasem 12.36 min najszybszy był Dziuba. Kramarz uzyskał wynik 12.44, ustępując Przybyszowi o 3 sekundy.

Zgodnie z przewidywaniami wśród kobiet bezapelacyjnie zwyciężyła Izabela Zatorska z Krośnianki, osiągając rezultat 13.55 min. Ponad minutę później do mety dobiegła Słowaczka Ludmiła Melicherowa, a czas 15.29 dał trzecie miejsce Agacie Kramarz.

– Za tydzień jedziemy z Agatą do Bielska Białej na „Bieg Fiata”. Będą tam też Przybysz i Dziuba, na dłuższej trasie poszukam okazji do rewanżu – powiedział Edmund Kramarz.

(bb)

W najbliższą niedzielę w I Liceum Ogólnokształcącym rozegrany zostanie III turniej o mistrzostwo Sanoka w brydżu sportowym, który wyłoni ostatecznych zwycięzców. Początek o godz. 9.30.

Siatkówka

Festiwalowy maraton

Dwudniowy turniej, 170 mini-drużyn, kilka grup wiekowych, niezliczona ilość gier. Do tego atrakcje w postaci towarzyskich spotkań juniorów Polski i Wenezueli. Jeżeli czegoś zabrakło podczas zorganizowanego w Rzeszowie już po raz dziewiąty Festiwalu Piłki Siatkowej, to tylko klasyfikacji drużynowej. Wygrały dziewczęta Stomilu-Sanocznanka...

Sanocznanka wystawiła po trzy drużyny w trzech kategoriach wiekowych – jednosetowe mecze systemem tie-breakowym rozgrywały zespoły trzysobowe. W grupie 46 ekip dziewcząt z roczników '85-'86 żadnej z naszych drużyn nie udało się wejść do finału. Blisko był pierwszy zespół Sanocznanki, który jednak w decydującym meczu uległ Dębicy 13:15.

Nasze drużyny zwyciężyły w dwóch najstarszych grupach. W stawce siatkarek z roczników '83-'84 Sanocznanka I w składzie Kasia Kucharska, Ilona Płocińska i Ewelina Popko wygrała wszystkie 5 potyczek, choć w każdej kolejnej rywalki stawały coraz trudniejsze warunki. Zaczęło się od trzech stosunkowo łatwych gier z siatkarkami rzeszowskimi – 15:3 z SP9, 15:6 z MKS I i 15:7 z SP11. Potem bardziej zacięte 15:11 z SP3 Leżajsk I i wreszcie w finale 15:12 z Wisłoką Dębica.

Jeszcze lepiej sanocznanki zaprezentowały się w kategorii wiekowej '82 i starsze. W grupie pierwszej Sanocznanka I pokonała kolejno 17:15 rzeszowską Zelmer, 15:11 Sanocznankę III i 15:7 MKS Rzeszów. W drugiej grupie Sanocznanka II rozegrała jeden mecz więcej, po zwycięstwach 16:14 z Wisłoką i 15:4 nad Kromarem Gorlice, przegrywając 12:15 z jesielskim MOS-em i 3:15 z MKS Łańcut. Nasze dziewczęta wyszły jednak z grupy, w półfinale przyszło im stoczyć bratobójczy pojedynek z Sanocznanką I. Wygrała „jedyńka” 15:11. Ciekawie ułożyły się ostatnie mecze sanockich zespołów, które ponownie trafiły na rywalki grupowe. Spotkania te zakończyły się identycznymi wynikami jak wcześniej – co do punktu. I tak mecz o 3. miejsce Sanocznanka II (Anna Bentkowska, Paulina Dmitrak i Ewa Kobylańska) przegrała 3:15 z MKS Łańcut, a w finale Sanocznanka I (Agnieszka Zabielska, Katarzyna Czyż, Magdalena Florczak i Magdalena Lech) po niezwykle emocjonującym spotkaniu znów ograła Zelmer 17:15.

– Muszę przyznać, że w Rzeszowie „zjadłem” chyba więcej nerwów niż przez całe rozgrywki ligowe. W ciągu jednego dnia moje zespoły rozegrały 37 meczów. Nagrody za zwycięstwa podreperowały trochę nasz sprzątowy budżet, oprócz pucharów przywieźliśmy dwie piłki i dwie siatki. Nagrody wręczano w niedzielę, przy okazji drugiego z towarzyskich meczów naszych juniorów z Wenezuelczykami. Polacy to obecni Mistrzowie Świata, dziewczyny miały na co popatrzeć. Rzeczywiście nasi juniorzy grają fantastycznie, zwyciężyli w obydwu spotkaniach. – powiedział trener Ryszard Karackowski.

(blaz)

W piątek, 12 czerwca, na sanockim Rynku rozegrany zostanie Puchar Sanoka w jeździe na łyżworolkach. Klasyfikacja prowadzona będzie w kilku grupach wiekowych.

Wędkarstwo

Karpie, lipienie i moc drobnicy

Cztery imprezy w jeden weekend, tak chyba jeszcze nie łowiono. Dopisała frekwencja, ryby też brały niczego sobie. O mistrzostwa kół walczyli spławikowcy z „jedyńki” i „dwójki”, również w spławiku zmagali się uczniowie podstawówek z terenu gminy. A muszkarze rozegrali kolejne zawody o Grand Prix okręgu.

MISTRZOSTWA KOŁA NR 1. Na stawie w Hłomczy walczyło 74 spławikowców, w tym 14 juniorów. Były to pierwsze zawody klasyfikacji o Puchar Prezesa Koła. Dla wędkarzy z czołowych lokat przygotowano nagrody, zwycięzcy wzięli wędkę (senior) i kołowrotek (junior), była też nagroda za największą rybę. Łowiono głównie okonie i płotki, ale były i trzy karpie, które decydowały o czołowych lokatach. Największego – ponad półtora kilograma – złowił Zenon Bodziak, co w połączeniu z jeszcze jedną małą rybą za-

pewniło mu zwycięstwo. Jego brat Mieczysław Bodziak złowił nieco mniejszego karpia, zajmując drugie miejsce. Trzeci był Jerzy Szerszeń – 11 drobnych ryb. Ostatni niespełna kilogramowy karp dał czwartą pozycję Lechowi Waśkiewiczowi. Sklasyfikowano tylko 14 zawodników. Znacznie lepiej poszło juniorom, z których punktowało ośmiu, czyli ponad połowa. Z 10 rybami wygrał Marcin Suwała, przed Wojtkiem Chytlą, który złowił 5 sztuk, i Marcinem Hydzikiem – 9 mniejszych rybek.



Zwycięzcy w kategorii seniorów i juniorów. Od lewej w górnym rzędzie: Mieczysław Bodziak, Zenon Bodziak i Jerzy Szerszeń; w dolnym rzędzie: Wojtek Chytlą, Marcin Suwała i Marcin Hydzik.

MISTRZOSTWA KOŁA NR 2. Zawody rozegrano także w Hłomczy, na stawie „dwójki”. Z 34 seniorów sklasyfikowano 20, najlepszy okazał się Jerzy Kojder, który złowił 16 ryb. Kolejne miejsca zajęli Andrzej Leszczyński (10 ryb) i Zbigniew Rachwał (6 ryb). Juniorów wystartowało 7, tylko jeden zszedł „o kiju”. Z 4 rybami wygrał Grzegorz Pańko, drugi był Marcin Dyl – 3 sztuki, a trzeci Grzegorz Kojder – 9 mniejszych rybek. Na białe i czerwone robaczki brały głównie okonie, płocie i ukleje. Nagrodami dla zwycięzców obydwu kategorii były kołowrotki.

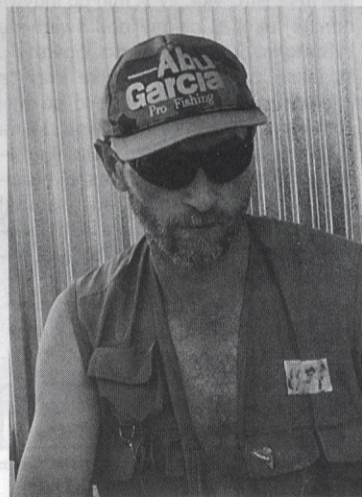
ZAWODY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH GMINY SANOK. Zawody rozegrano na stawach „jedyńki” w Hłomczy, po zakończeniu rywalizacji młodzi spławikowcy zasiedli przy ognisku i piekli kiełbasę. Wystartowało 69 osób – całkiem niezła frekwencja jak na pierwszą tego typu imprezę. Do klasyfikacji drużynowej brano wyniki trzech najlepszych zawodników z danej szkoły. Aż 26 wędkarzy reprezentowało sanocką „siódemkę”, szkoła ta wyprzedziła „ósemkę” i podstawówkę z Mrzygłodu. Sklasyfikowano 6 drużyn. Indywidualnie wygrał Rafał Rygliszyn z SP4, łowiąc prawie półtorakilogramowego karpia. Z 7 mniejszymi rybami drugie miejsce zajął Łukasz Wołoszyn, o dwie sztuki mniej miał trzeci Marcin Hydzik – obaj z SP7. Sponsorzy stanęli na wysokości zadania, zwycięzca otrzymał kołowrotek, było też wiele drobnych wędkarskich upominków. Ufundowali je: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych, działające przy Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej NSZZ „Solidarność” i NSZZ Pracowników, Drukarnia

„Piast-Kołodziej” oraz organizator zawodów – koło nr 1 w Sanoku. Dwa dni później drużyna z „siódemki” pojechała na XI SPŁAWIKOWE ZAWODY Z OKAZJI DNIA DZIECKA, które rozegrano na krośnieńskim „Balatonie”. Niestety, żaden z naszych młodych wędkarzy nie złowił ryby. Pierwsze trzy miejsca zajęły szkoły spoza Krosna, wygrała drużyna z Uherzec.

GRAND PRIX MUSZKARZY. Takiego otwarcia sezonu lipieniowego nie pamiętają najstarsi górale – na odcinku Sanu od Łukawicy do Załuża złowiono aż 30 sztuk. Były też dwa pstragi potokowe. Ośmiu wędkarzy zakończyło rywalizację z kompletemi, zresztą z 19 zawodników tylko trzech nie miało ryby. Istny lipieniowy raj, do tego świeciło słońce, a woda była mała i czysta. Wygrał Janusz Benedyk z koła nr 1 w Sanoku, który 3 dorodne lipienie – wszystkie w okolicach 36 centymetrów – złowił już po 42 minutach. Jeszcze mniej, bo tylko 36 minut na komplet (2 lipienie i potokowiec) potrzebował Piotr Konieczny z Rymanowa, jednak jego ryby były znacznie mniejsze i handicap czasu nie wystarczył. Trzecie miejsce zajął Dariusz Sokółowski z Jasła, który trzecią rybę wyjął na 5 minut przed upływem drugiej godziny.

Pokazali się też inni zawodnicy z sanockiej „jedyńki”. Piąty był Grzegorz Szmiłyk, dziesiąty Ryszard Cieślak, a jedenasty Zenon Lorenc. Największego lipienia, długości 37 centymetrów, złowił Aleksander Grądziowski z Leska. Następna roszała w czubie klasyfikacji łącznej, na pozycji lidera Szmiłyk (42p) zmienił muszkarza z Zagórza Jacka Krawczyka (40p), który tym razem zajął 9. miejsce, to-

więc lipienia i pstraga. Trzecią pozycję utrzymał Konieczny (39p), a zwycięstwo dało Benedykowi (26p) awans na miejsce czwarte. – Już przed rozpoczęciem zawo-



Janusz Benedyk

dów mówiłem, że przy tak dobrych warunkach na miejsce w pierwszej „dziesiątce” trzeba będzie złowić komplet. Widać byłem bliski prawdy, choć niektórzy koledzy moje słowa przyjęli z jednoznacznym uśmiechem. Większość lipieni potakomita się na suche muszki, choć akurat ja łowiłem na nimfy – powiedział Janusz Benedyk.

B. Błazewicz

UWAGA!
W następnym numerze „MAGAZYN WĘDKARSKI”

Udany rewanż z Dalinem

KTO PÓŹNO PRZYCHODZI...

W III Lidze Małopolskiej statystycy mają używanie, ciekawostek tylko szukać. Fortuna piłkarskich przypadków ciekawym kołem się toczy, wiosną do Sanoka już po raz czwarty przyjechał zespół zajmujący trzecie miejsce w tabeli. Czyli znowu mecz kolejki: pamiętać należy, że Garbarnia Kraków i Wisłoka Dębica urwały nam punkty. Ciężko było też z Sandecją Nowy Sącz, ale wtedy ostatecznie stanęło na zwycięstwie Stali. Teraz Dalin Myślenice, jedyny zespół, z którym nasi piłkarze przegrali w tym sezonie na wyjeździe. No to czas na rewanż – kibiców przyszło około tysiąca, ostatni zjawiali się dosłownie „za pięć dwunasta”. Można się nawet było chwilę spóźnić. Dokładnie 28 sekund...

Ciekawe, ilu kibiców przeoczyło bramkę Roberta Ząbkiewicza? Dolarzy przeciw guzikom, że wiele osób zajętych było jeszcze rozścielaniem sobie gazet pod siedzenie, gdy kapitan Stali oddał piorunujący strzał na bramkę Andrzeja Boraczyńskiego. Po rozpoczęciu gry od środka poszła akcja prawą stroną, centrę na pierś tyłem do bramki przyjął Grzegorz Pastuszak, decydując się na uderzenie z przewrotki. Nasz napastnik nieczysto trafił w piłkę, przejął ją Grzegorz Kornecki, krótko zagrywając do nadbiegającego „Ząbka”, który z 10 metrów kropnął bez namysłu. Boraczyński starał się bronić ten półgórny strzał, ale był bez szans.

Bramka zdobyta po upływie



Grzegorz Pastuszak – największy pechowiec meczu: poprzeczki trzeszczały

niespełna pół minuty, tego nie spodziewali się chyba nawet najwięksi optymiści. Początek wymarzony, ale stracony gol podzielał na piłkarzy Dalinu jak przysłowiowa płachta na byka. Prawą stroną szaleć zaczął Paweł Stokłosa, którego nie był w stanie upilnować Mariusz Birówka. W 7. min po indywidualnej akcji Stokłosa pod świątynią Wiesława Zabawskiego powstało straszne zamieszanie, piłka krążyła wzdłuż linii bramkowej. Nieco później pomocnik Dalinu zdecydował się na kolejny próbę, plasowany strzał przeszedł tuż nad okienkiem naszej bramki. Za moment przed szansą stanął jeszcze Paweł Cygan, ale jego uderzenie zdołał zablokować Roman Lechoszczest.

Mecz nabierał rumieńców, po chwilowym zrywie gości do głosu doszedł nasz zespół. Po klasycznej kontrze Pa-

stuszek lobował Boraczyńskiego, któremu jednak w sukurs przyszła poprzeczka. Golekiper gości miał też dużo szczęścia w 17. min, gdy źle sparowana przez niego piłka nieznacznie minęła słupek. Potem nastąpiła seria kornarów dla naszej drużyny, najpierw zbyt wysoko główkował Pastuszak, potem do strzału z woleja źle złożył się Grzegorz Kornecki. Mecz z Dalinem „Korek” nie może zaliczyć do udanych, za moment idealnie obsłużony przez Janusza Sieradzkiego przegrał bezpośrednio pojedynek z Boraczyńskim, choć rzeczywiście kąta miał dość ostry.

W 25. min kibice wydali krzyk oburzenia, gdy w polu karnym przewrócony został Pastuszak. Cóż, sytuacja nie

i bramka nie została zaliczona. W identycznej sytuacji Kornecki znalazł się nieco później po indywidualnej akcji Szymona Gołdy, ale strzelił bardzo słabo, na dodatek w sam środek bramki. Wcześniej iście koszykarskim wyskokiem do centry Ząbkiewicza popisał się Sieradzki, jednak po jego główce futbolówka przeszła nad poprzeczką. W 56. min Pastuszakowi odechciało się chyba gry. Jego piękny, rotowany strzał z ponad 25 metrów znów wyładował na poprzeczkę. Nadmiar pecha tak zdeprymował sanockiego napastnika, że gdy po nieudanej pułapce ofsajdowej znalazł się zupełnie sam przed Boraczyńskim, zamiast strzelać... szukał partnerów. Wreszcie dostrzegł wbiegającego Sieradzkiego, ale że za nim podążali także obrońcy – akcję diabli wzięli.

Kibice po raz kolejny zaczęli wysuwać wnioski (słuszny zresztą), że Stal jest najbardziej nieskutecznym zespołem w lidze małopolskiej, na szczęście nasza obrona spisywała się bez zarzutu. Doskonały mecz rozegrał Marek Węgrzyn, któremu właściwie nie zdarzył się żaden błąd. Do 80. min Dalin tylko raz zagroził bramce Zabawskiego, ale nasz golekper pewnie obronił kornarową główkę Roberta Nowaka. Goście poderwali się w końcówce, ale ich jedynym pomysłem były strzały z dystansu, niecelne zresztą. W końcówce zwycięstwo naszego zespołu przypieczętował mógł wprowadzony za Korneckiego Arkadiusz Kuc, ale w dobrej sytuacji główkował zbyt lekko.

Trenerzy byli zgodni w swych ocenach, podkreślając, że przebieg meczu ustawił błyskawicznie strzelony gol. Trener Stali Jerzy Danił zwrócił też uwagę na nieskuteczność swego zespołu. Dodał, że zabrakło drugiej bramki, po której naszym zawodnikom grałoby się znacznie łatwiej.

Po meczu wszyscy oczekiwali wieści z Boguchwały, gdzie Izolator podejmował Polonię Przemyśl. Gdy podczas udzielania wywiadu sanockiej „kablówce” trener Danił usłyszał o zwycięstwie Izolatora 3-0, nie cieszył się na zapas, czekając na pewną informację. Jednak przekłamania nie było, Stal odskoczyła Polonii na 6 punktów. Baraże o II ligę o krok.

STAL – DALIN 1-0 (1-0). Bramka: Ząbkiewicz (1). Stal: Zabawski – Szarek, Lechoszczest, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Gołda, Kuzicki (79 Zablotny), Birówka (46 Łoch), Sieradzki – Kornecki (86 Kuc), Pastuszak. Żółta kartka: Kuzicki. Sędziował Jerzy Wiącek z Boguchwały. Widzów 1000.

Z ostatniej chwili: W środę Stal zremisowała w Krakowie z Kablem 1:1. Bramkę zdobył Waldemar Szarek.

Na dwie kolejki przed końcem Stal ma 71 punktów (bramki 55-21).

Zwycięstwo Komunalnych

Sławki fuksiarze

Wiosną Komunalni nadal nie tracą bramki na własnym terenie, po niedzielnym meczu z Górnikiem Grabownica zespół Jarosława Jedlikowskiego wzbogacił swe konto o 3 punkty. Wprawdzie zwycięzców się nie sądzi, ale styl, w jakim rezerwiści odnieśli zwycięstwo trudno przemilczeć.

Kibice mówili „kopanka” i mieli całkowitą rację. Na boisku panował chaos, w niektórych momentach było już zupełnie podwórkowo. Zaangażowanie zawodników w grę wydawało się pozorne – dotyczy to zwłaszcza piłkarzy z Grabownicy, którzy biegali, jak dzisiaj po weselu. Do rywali dostosowali się Komunalni, w związku z czym do policzenia nawet niezbyt groźnych sytuacji podbramkowych wystarczyłyby palce jednej ręki.

Jaki mecz, takie i bramki, nie da się ukryć, że sprezentowane przez górniczego golekpera. Zamarudził gość potęż-

nie. Jakim sposobem niezbyt mocny strzał naciskanego przez obrońców Sławomira Warchoła – do tego oddany z ostrego kąta – przeszedł jednocześnie między jego rękami i nogami (taką właśnie „chwytą” przyjął pozycję)? Nie wie nikt, tajemnica wszechświata. Pięć minut przed końcem meczu z około 25 metrów wolejem wypalił Sławomir Miklicz, uderzenie było ładne, tyle że w środek bramki. Ale i ten strzał znalazł drogę do siatki. A fakt, że piłka nabrała dość mocnej rotacji nie stanowi dla bramkarza gości żadnego usprawiedliwienia, który w ogóle nie zareagował.

KOMUNALNI – GÓRNIK GRABOWNICA 2-0 (1-0). Bramki: Warchoła (27) i Miklicz (85). Komunalni: Sołtysik – Pogorzelec, Zablotny (46 Woźniczak), Sabat, Sumara – Kuc, Miklicz, Kucharski, Jaśków (30 Kozłowski) – Warchoła (60 Sieradzki), Ślaski (46 Kosiba).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz.

Współpracują: Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń, Agata i Maciej Skowrońscy.

Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Kolejka po nasze okna jest długa... ,
a jednak wielu
na nie czeka!

PRODUCENT
Okno-Res

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

Juniorzy i trampkarze

Młodzież finiszuje

Na finiszu rozgrywek lekka zadyszka juniorów, w ubiegły weekend nie doczekaliśmy się zwycięstwa. Stal podejmowała Czarnych Jasło, w Sanoku pozostał tylko jeden punkt, wywalczony przez starszy rocznik.

Juniorzy starsi

STAL – CZARNI 1-1 (0-0). Bramka: Tarnolicki.

Sprawiedliwy remis – mecz zacięty, dużo walki, a sytuacji strzeleckich niewiele. Do przerwy bez bramek, jeszcze w tej części gry boisko opuścił trafiony piłką w głowę Radosław Bulwan, którego z podejrzeniem wstrząsu mózgu odwieziono do szpitala. Pierwsza akcja po zmianie stron przyniosła stalowcom powodzenie. Indywidualną akcją Witolda Tarnolickiego goście przerwali nieprawidłowo, sam poszkodowany skutecznie bił z rzutu wolnego. Czarni wyrównali na 10 minut przed końcem po kornarowym dośrodkowaniu – Artur Bielaż zbył krótko piąstkował piłkę, do tego prosto na głowę jednego z rywali.

Juniorzy młodzi

STAL – CZARNI 1-3 (0-0). Bramka: Kruczkiewicz.

Jedno ze słabszych spotkań naszego zespołu tej wiosny, tym bardziej, że jaślanie niczym nie zaimponowali. Znowu słaba skuteczność, świetnych sytuacji nie wykorzystali Mateusz Fal, Paweł Kosiba (dwukrotnie – m.in. słupek) oraz Piotr Spaliński, który nie zdobył gola, choć główkował z dwóch metrów. Goście objęli prowadzenie dzięki celnej główce, po podaniu Fala uderzeniem w długi róg z 16 metrów wyrównał Łukasz Kruczkiewicz. Czarni rozstrzygnęły mecz w końcowych minutach – ponowne prowadzenie znów dał im strzał głową, klamka zapadła po akcji „sam na sam”.

Trampkarze młodzi

ORLETA – STAL 2-3 (2-2). Bramki: Paraniak 2 oraz Milasz.

Tydzień po trampkarzach starszych sezon zakończyli ich młodzi koledzy. Finisz był udany, w Krośnie Stal po dobrym meczu pokonała tamtejsze Orleto. Ciekawy mecz, prowadzenie zmieniło się trzykrotnie. Pierwsi cieszyli się stalowcy po skutecznej główce Piotra Paraniaka, ale potem więcej do powiedzenia mieli gospodarze – najpierw wyrównali po błędzie naszego bramkarza, na 2-1 podwyższając strzałem zza pola karnego. Pierwsza połowa zakończyła się jednak remisem, w podbramkowym toku najwięcej sprytu wykazał Artur Milasz. Bohaterem naszego zespołu został Paraniak, który po zmianie stron ustalił wynik meczu strzałem z 16 metrów w samo okienko. Później Stal kontrolowała przebieg gry, wyróżniał się Grzesiek Skoczypiec.

Sport strażaków

Błąd w progresji

Dwa lata temu trzecie miejsce, przed rokiem drugie, więc teraz wypadałoby wygrać. Niestety, naszym strażakom nie udało się utrzymać zwykłej progresji występów w Mistrzostwach Województwa w Sporcie Pożarniczym i tym razem musieli się zadowolić dopiero czwartą pozycją.



O niepowodzeniu zdecydował błąd w strażackiej sztafecie, która dotychczas była najmocniejszą stroną naszego zespołu. W tej konkurencji Sanok zajął dopiero piąte miejsce, a gdyby poszło lepiej, byłaby nawet szansa na wicemistrzostwo. Zaczęło się świetnie, od zwycięstwa w biegu na 100 metrów. Potem kolejno dwie trzecie pozycje w ćwiczeniach bojowych oraz wspinaniu się po drabinie hakowej i wreszcie sztafetowa wpadka. Startowało 6 zespołów, wygrała jednostka z Brzozowa.

Wicemistrzostwo sanockiej Straży Pożarnej jednak przypadło, tyle że w klasyfikacji indywidualnej. Tuż za Bogdanem Ziębą z Jasła uplasował się Krzysztof Dżugan. Oprócz niego naszych barw bronił Marian Szuba, Adam Rozum, Bogusław Wójtowicz, Zbigniew Gibala, Grzegorz Burczyk i Zygmunt Wójcik.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitel Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.